№ 86. Poniedziałek, 22 kwietnia (4 maja) 1874. № 86.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . . 4 50 k.
„ 3 miesiące . . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. F. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej; w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

We wtorek, 23 kwietnia (5 maja), — św. Georgia pob. mucz.
We środę, 24 kwietnia (6 maja), — św. Sawwy strat. mucz.
We czwartek, 25 kwietnia (7 maja), — św. Marka ap. i ew.

Słońce wsch. o godz. 4 min. 26, zach. o godz. 7 min. 28.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 12 Kwietnia (3 Maja) 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celcjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	742.4	+ 1.2	86	zachodni
1	743.3	+ 5.8	57	zachodni.
9	744.4	+ 3.1	78	poł.-zachodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We wtorek, 23 kwietnia (5 maja), — św. Piusa V pap.
We środę, 24 kwietnia (6 maja), — św. Jana A. w Ol.
We czwartek, 25 kwietnia (7 maja), — św. Domicelli panny.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 7.

* Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan, wraz z Jego Cesarską Wysokością Wielkim Księciem Aleksym Aleksandrowiczem, 19 kwietnia (1 maja), o godzinie 8 wieczorem, raczył wyjechać koleją żelazną Warszawską z St. Petersburga za granicę.

—

* We czwartek, 18 kwietnia, Najjaśniejszy Pan raczył przyjmować jenerał-lejtnantów: naczelnika wojsk miejscowych Warszawskiego okręgu wojskowego *Sobolewskiego* i naczelnika 10 dywizji piechoty *Mandersterna*.

—

— Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz, raczył wyjechać 18 kwietnia, o godzinie 12 z południa, z St. Petersburga, koleją żelazną Warszawską za granicę.

—

* Jego Cesarska Wysokość Książę Sergjusz Maksymiljanowicz Romanowski-Leuchtenberski, 18 kwietnia wyjechał za granicę.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Najjaśniejszy Pan, 2 kwietnia r. b., Najwyżej rozkazać raczył:

1. Uformować w roku bieżącym trzecie 9-o funtowe baterje w brygadach artylerji: Kaukazkiej grenadjerów, 19-ej, 20-ej, 21-ej, 38-ej i 39-ej i szóste szybko strzelające w brygadach artylerji Kaukazkiej grenadjerów 19-ej i 38-ej (w dwóch ostatnich czasowo z działami cztero-funtowemi) w zwykłym stanie pokojowym pod względem liczby ludzi i z zaprzęgiem w każdej 4-ch dział bez jaszczyków ładunkowych.

2. W zamian szóstych szybko-strzelających baterij, które stosownie do rozkazu do wydziału Wojny z 22 stycznia № 30, polecono mieć przy 20-ej, 21-ej i 39-ej brygadach artylerji, uformować przy tych brygadach szóste baterje górskie, w zwykłym składzie pokojowym, zwinąwszy zarazem istniejące obecnie górskie plutony przy baterjach brygad artylerji Kaukazkiej grenadjerów, 19-ej, 20-ej i 21-ej.

3. Uformowanie pomienionych baterij dokonać według uznania i rozporządzenia zwierzchności kaukazkiej.

—

Najwyższe Reskrypta,

I.

Do moskiewskiego jenerał-gubernatora, jenerał-adjutanta, jenerała kawalerji księcia Dołgorukowa.

Książę Włodzimierzu Andrzejewiczu. W złożonych obecnie przez was życzeniach mieszkańców Moskwy z powodu dnia Moich urodzin, wyrażone jest, oprócz zwykłych, zawsze dla Mnie pocieszających życzeń, jeszcze radośne wspomnienie o niedawno zaszłym w Mojej Rodzinie szczęśliwym wypadku, który dał Mi przyjemną sposobność zwiedzenia, z Nowozaślubioną Parą, pierwszo-tronowej Mej stolicy, która była i Moją kolebką. Dla tych uczuć i myśli, natchnionych przez odwiecznie wypróbowane wiernopoddańcze przywiązanie do tronu mieszkańców Moskwy, dodane jest wylanie gorącej ich modlitwy na drogę, z powodu oczekującej Mnie wycieczki do krajów obcych. Tak obfite i pod względem treści i pod względem znaczenia najpoddańniejsze wynurzenia, przyjęte zostały przeze Mnie i Najjaśniejszą Panię z najszczerszą i najzupełniejszą życzliwością. Dla naccchowania takich doznanych przez Nas prawdziwie radosnych wrażeń, wynurzam z szczególnem zadowolnieniem, tak mieszkańcom Moskwy, jak i wam osobiście, serdeczną Moją wdzięczność.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER."

W St.-Petersburgu,
18 kwietnia 1874 roku.

II.

Do byłego prezesa Głównego Zarządu Towarzystwa pielęgnowania chorych i ranionych wojskowych, jenerał-adjutanta Zielenego.

Aleksandrze Aleksowiczu. Przy samem powstaniu Towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych, byliście wybrani na prezesa Zarządu Głównego tej instytucji, którą mnie było szczególnie przyjemnie przyjąć pod Swoją protekcję. Z zadowolnieniem zatwiedziłam ten wybór w przekonaniu, że doświadczona wasza służba bojowa będzie pewną rękojmią zupełnej waszej życzliwości dla blizkiej wam sprawy ulżenia losu cierpiących wojskowych. W ciągu sześciu lat niezmordowanie pracując na czele zarządu, daliście podstawę tej nowej u nas istytucji, tak dobroczynnej i tak ważnej w przyszłości, przez urządzenie pierwszych lazaretów barakowych, odpowiednich warunkom współczesnej nauki. Gorliwe prace wasze już z początku uwieńczone zostały nie małemi skutkami, i pocieszającem jest dla was widzieć, jaki rozwój uzyskała działalność Towarzystwa na całej przestrzeni Rosji. Z ubolewaniem przekonawszy się o konieczności dla was, z powodu nader nadwątlonego zdrowia, złożenia z siebie obowiązków prezesa Głównego Zarządu, uważam za przyjemną powinność wynurzyć wam szczerą Moją wdzięczność za sześcioletnie tak pożyteczne i gorliwe wasze prace.

Pozostaję dla was na zawsze szczerze życzliwą.

Na oryginale Własną Jej Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„MARJA."

W Pałacu Zimowym,
14 kwietnia 1874 roku.

—

Najwyższe Dyplomy.

I.

Do Naszego Ministra sekretarza stanu Wielkiego Księstwa Finlandzkiego, rzeczywistego radcy tajnego, członka Rady Państwa, hrabiego Aleksandra Armfelta.

W bieżącem półroczu upłynie 60 lat waszej służbowej działalności. Taka długa służba wasza Tronowi i Ojczyznie, i przytem przeszło 30-letnie zarządzanie czynnościami Księstwa Finlandzkiego, połączone z niezmordowanemi pracami i staraniami, nieochybnie skierowanemi ku zgodzeniu drogich dla nas interesów Finlandji z powszechnem dobrem Cesarstwa, zjednały wam prawo do szczególnej Naszej życzliwości. Z szczerą wdzięcznością wspominając o zasługach waszych, jako słuszną nagrodę za tak wieloletnie i dzielne prace wasze na polu służby rządowej i na znak niezmiennej dla was Naszej życzliwości, udzieliliśmy wam, załączające się przy niniejszem brylantowe oznaki Cesarskiego orderu Naszego *świętego apostoła Andrzeja Pierwszego Wezwania*.

Pozostajemy Cesarską łaską Naszą dla was przychylnymi.

II.

Do Naszego sekretarza stanu do przyjmowaia prośb, na Nasze imię podawanych, rzeczywistego radcy tajnego, członka Rady Państwa, księcia Sergjusza Dołgorukowa.

Ze względu na równie pożyteczne, jak i zgodne z Naszemi wskazówkami prace wasze pod względem zarządu powierzonej wam Kancelarji, oraz na znak szczególnego Naszego z was zadowolnienia, Najmiłościwiej mianowaliśmy was kawalerem Cesarskiego orderu Naszego *świętego prawowieraego wielkiego księcia Aleksandra Newskiego*, którego oznaki, załączające się przy niniejszem, rozkazujemy wam przywdziać na siebie i nosić według przepisów.

Pozostajemy Cesarską łaską Naszą dla was przychylnymi.

III.

Do Naszego sekretarza stanu, Zarządzającego I Wydziałem Przybocznej Naszej Kancelarji, radcy tajnego Sergjusza Taniejewa.

Stale gorliwa służba wasza i przykładno-pilne wykonywanie tak obowiązków waszych pod względem zarządu I Wydziałem Przybocznej Naszej Kancelarji, jak i przez szczególne Nasze zaufanie na was wkładanych poruczeń, zjednały wam prawo do szczególnej Naszej wdzięczności. Dla okazania jej i w słusznem wynagrodzeniu godnie ocenionej przez Nas pożytecznej działalności waszej, mianujemy was kawalerem Cesarskiego orderu Naszego *świętego prowowiernego wielkiego księcia Aleksandra Newskiego*, oznaki którego, załączając przy niniejszem, rozkazujemy wam przywdziać na siebie i nosić według przepisów.

Pozostajemy dla was Cesarską łaską Naszą przychylnymi.

IV.

Do naszego jenerał-lejtnanta, zaliczonego do Korpusu Inżynierji i wojsk zapasowych Arkadjusza Telakowskiego.

Ze względu na pięćdziesięcioletnią wzorowo-gorliwą i pożyteczną służbę waszą, Najmiłościwiej mianowaliśmy was kawalerem Cesarskiego orderu Naszego *świętej Anny 1-ej klasy*, oznaki którego, załączając przy niniejszem, rozkazujemy wam przywdziać na siebie, i nosić według przepisów.

Pozostajemy dla was Cesarską Naszą łaską przychylnymi.

Na oryginałach Własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

„ALEXANDER."

W St. Petersburgu,
17 kwietnia 1874 roku.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, w St. Petersburgu:

1) 16 kwietnia r. b., wykreślony został z list, zmarły, porucznik 24 Symbirskiego pułku piechoty *Dewel*.

2) 17 kwietnia r. b., członek Rady Państwa, Głównozarządzający Rządowemi Stadninami Koni, jenerał-adjutant, jenerał kawalerji *Grünwald*, na własne żądanie, z powodu nadwątlonego zdrowia, Najmiłościwiej uwolniony został od obecnych obowiązków, z pozostawieniem członkiem Rady Państwa i w godności jenerał-adjutanta, przyczem Najjaśnieszy Pan oznajmia mu Monarszą wdzięczność za wieloletnie niezmordowane prace i pożyteczną działalność pod względem zarządzania Rządowemi Stadninami Koni; awansowany został, za odznaczenie się w służbie, dowódca 1 wojskowo-polowego parku telegraficznego podpułkownik *Woroncow-Weljaminow*—na pułkownika, z pozostawieniem przy obecnych obowiązkach; mianowani zostali: dowódca 1 brygady 3 dywizji gwardji i Litewskiego pułku lejb-gwardji, jenerał-major z Orszaku Jego Cesarskiej Mości baron *Korf*— dowodzącym 11 dywizją piechoty, z pozostawieniem w Orszaku Jego Cesarskiej Mości; dowódca 1 bataljonu strzelców lejb-gwardji imienia Jego Cesarskiej Mości, fligiel-adjutant, pukownik baron *Arpshofen* — dowodzącym Litewskim pułkiem lejb-gwardji; fligiel-adjutant Jego Cesarskiej Mości, zaliczony do piechoty armji, pułkownik baron *Ramsay* — dowódcą 3 Fińskiego bataljonu strzelców lejb-gwardji, — obydwaj z pozostawieniem w godności fligiel-adjutantów.

Najjaśniejszy Pan oznajmia Najwyższe podziękowanie Inspektorowi bataljonów strzelców, Jego Wiekoksiążęcej Wysokości Księciu *Jerzemu Meklemburgsko-Strelitzkiemu*, za wzorowy stan bataljonów strzelców, zastany przy ich inspekcji w 1873 roku.

3) 18 kwietnia r. b., mianowani zostali: będący poprzednio adjutantami przy jenerał-adjutancie Kotzebue, jako przy dowodzącym wojskami Odeskiego okręgu wojskowego: liczący się w kawalerji armji, rotmistrz książę *Czerkaski* i sztabsrotmistrz 7-go Białoruskiego pułku huzarów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza baron *Pillar von Pilchau*, oraz będący poprzednio adjutantem przy zmarłym jenerał feldmarszałku hrabi Bergu, liczący się w kawalerji gwardji rotmistrz baron *Bruinningk*—wszyscy trzej adjutantami przy jenerał-adjutancie Kotrzebue, jako dowodzącym wojskami Warszawskiego okręgu wojskowego, pierwszy—z pozostawieniem w kawalerji armji, drugi—z przeniesieniem do 5 Aleksandryjskiego pułku huzarów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego, a ostatni—z pozostawieniem w kawalerji gwardji; okręgowy intendent Warszawskiego okręgu wojskowego, zaliczony do piechoty armji jenerał-lejtnant *Chomentowski* — pomocnikiem głównego intendenta Ministerstwa Wojny, z pozostawieniem w piechocie armji; będący poprzednio adjutantem przy zmarłym jenerał-feldmarszałku hrabi Bergu, pułkownik Wołyńskiego pułku lejb-gwardji *Goldman*—do pozostawania w rozporządzeniu dowodzącego wojskami Warszawskiego okręgu wojskowego, z zaliczeniem do piechoty gwardji; przetranzlokowani zostali: kapitan 3-ej brygady artylerji konnej *Niszczenkow*—do Korpusu Żandarmów, w stopniu majora; zostający do poruczeń przy Sztabie Warszawskiego okręgu wojskowego, podpułkownik Jeneralnego Sztabu *Liprandi*—do 54 Mińskiego pułku piechoty; otrzymał urlop, komendant brzesko-litewski, jenerał-lejtnant *Ulrich* — za granicę, na dwa miesiące.

—

* *Departament Poczt.*—Znajdujący się na drodze pocztowej od m. Narwy do stacji Nizy (w kierunku ku Gdowowi) most, z powodu silnego wylewu rzeki Plussy, zupełnie został zniesiony, w skutku czego wstrzymane zostało i wysyłanie poczt na pomienionej przestrzeni.

Podając o tem do wiadomości powszechnej Departament Poczt dodaje, że do czasu naprawienia pomienionego mostu, korespondencja pomiędzy Narwą a Gdowem przesyła się przez Baltycką i Warszawską koleje żelazne i przez stację Bieła.

—

* *Departament Telegrafów.* Pomiędzy wyspą Hydra (na Archipelagu) a lądem Grecji, położona została linia podwodna, po której otwarte zostało przesyłanie korespondencji telegraficznej.

Opłata za depeszę z 20 wyrazów, adresowaną z Rosji Europejskiej na wyspę Hydra, wynosi 11 franków 50 cent. (2 rub. 88 kop.)

—

W № 34 „Zbioru Postanowień i Rozporządzeń Rządu" za 1874 r., zamieszczona jest:

Najwyżej zatwierdzona, 17 marca, uchwała Komitetu do Spraw Królestwa Polskiego o sposobie wysyłania do miejsca urodzenia niższych stopni, rodem z Cesarstwa, którzy służyli w straży ziemskiej Królestwa Polskiego.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* Sprawy w przedmiocie opiek **w gubernji suwałkskiej** pośród włościan znajdują się w dość zadawalniającym stanie. Jeżeli co do tych spraw zdarzają się czasem zboczenia, to głównie zależą takowe na niewczesnem sporządzaniu przez wójtów gmin, wbrew art. 55 instrukcji o opiekach, spisu majątku, pozostałego po umarłych i nieciągłem sprawdzaniu ustanowionych opiek, jak tego wymagają art. 29 pomienionej instrukcji i ciągłe w tym przedmiocie przypomnienia. Co do takich zboczeń wójci gmin zwykle usprawiedliwiają się niechęcią ze strony członków rad familijnych stawiania się na wezwania zarządu gminnego dla rozważenia czynności opiek, oraz zakorzeniałym pośród włościan zwyczajem, według którego, opiekun uważa się za samowładnego gospodarza zagrody, wcale nie obowiązanego do zdawania rachunku z będącego w jego zawiadywaniu majątku, przytem każdy z opiekunów mniema, że obowiązek jego stanowi jedynie zachowanie majątku małoletnich w takim kształcie, w jakim go przyjął, i z tego powodu każdy jego przyrost uznaje za swoją własność, w kształcie wynagrodzenia za poniesione przy opiece trudy.

—

* W ekonomicznej działalności mieszkańców **gubernji Petrokowskiej**, najgłówniejsze znaczenie ma przemysł fabryczny. Niektóre miejscowości gubernji, jak naprzykład powiat Łodziński, a w części Breziński i Łaski, mogą być nazwane przeważnie fabrycznemi. W powiecie Bendińskim przeważa przemysł górniczy i znajdują się rządowe zakłady górnicze w Dąbrowie. Ogólna roczna produkcja wszystkich prywatnych fabryk i zakładów w gubernji dochodzi do 22,753,000 rubli.

Pomiędzy fabrykami zajmują pierwsze miejsce przędzalnie bawełny i fabryki tkackie, wyrabiające tkaniny bawełniane, tak w czystym, jak i w mięszanym z innemi materjałami kształcie. Punktem środkowym tej gałęzi przemysłu jest miasto Łodź, oprócz tego podobne fabryki znajdują się w miastach: Pabianicach, Zgierzu i Tomaszowie. Ogólna produkcja przędzalni i fabryk tkanin doszła w 1872 r. do 10,846,000 rubli a zajmowała 18,539 robotników. Z tej liczby na samą Łódź przypada 8,427,075 rubli i 8,063 robotników.

Znaczniejsze rękodzielnie obrabiające bawełnę w m. Łodzi są następujące: 1) przędzalnie: Karola Scheiblera, z produkcją za 1,400,000 rubli i 630 robotnikami; Traugota Grohmana, z produkcją za 110,400 rubli i 70 robotnikami i braci Ginsberg, z produkcją za 262,500 rub. i 200 robotnikami; 2) fabryki tkanin: tegoż Scheiblera produkująca wyrobów za 1,200,000 rs. z 652 robotnikami, Edwarda Hentzla, z produkcją za 800,000 rubli i 500 robotnikami, Emanuela Lohnsteina, z produkcją za 171,000 rubli i 225 robotnikami i braci Ginsberg, wyrabiająca tkanin za 150,000 rs. przy pomocy 150 robotników.

Z liczby fabryk łodzkich zaprzestały swą czynność w roku 1872 przędzalnie Fränkla, Edwarda Lingena, Ludwika Petersa i Edmunda Peukerta, co nastąpiło w skutku nierozprzedania towarów, wyrobionych przez miejscowe fabryki tkanin. Stagnacja w sprzedaży towarów objaśnia się bankructwem kilku domów kupieckich i upadkiem, w skutku tego, kredytu, oraz przysposobionemi w latach poprzednich znacznemi zapasami towarów, które nie mogły być w krótkim czasie sprzedane, z powodu czego zmniejszył się i popyt na przędzę. Po łodzkich znakomite fabryki tkanin znajdują się: 1) w m. Pabianicach: Benjamina Krusche, z 750 robotnikami i Rudolfa Kindlera, z 400 robotnikami; pierwsza z nich produkuje corocznie za 600,000 rub., a druga za 320,000 rub.; 2) w osadzie Żarkach, fabryka Karola Scheiblera, produkcja której w 1872 roku doszła do 208,000 rubli przy pomocy 160 robotników.

W przędzalniach obrabia się bawełna zagraniczna. Ceny wyrobów fabryk tkanin nie uległy zmianie.

Obrabianie wełny i wyrabianie sukna i kortów, przy ogólnej produkcji za 3,668,563 rubli. Skupiała się w miastach Tomaszowie i Zgierzu. Produkcja fabryk tomaszowskich, pomiędzy któremi pierwsze miejsce zajmują fabryki Bernsteina i Knotego, doszła do 1,311,400 rubli i zajmowała 1,117 robotników, a w fabrykach zgierskich pracowało 1,100 robotników i wyrobiło towarów za 1,257,400 rubli. Najznaczniejsze fabryki w Zgierzu należą do barona Zacherta, Karola Mayerhofa i Marguliesa. Pierwsza produkuje za 500,000 rubli, a ostatnie przeszło za 100,000 rub. każda.

—

* W 1872 roku, **w gubernji petrokowskiej** było 211 pożarów; z tych w ciągu miesięcy zimowych 38, podczas wiosny 65, w lecie 54, a jesienią 54, skutkiem których spłonęło 322 budynki. Z ogólnej liczby pożarów było w miastach 19, a w powiatach, po wsiach i

osadach 132. W perjodzie sprawozdawczym, w porównaniu z 1871 rokiem, pożary wydarzały się rzadziej, a mianowicie w miastach liczba ich zmniejszyła się o 7, a w powiatach o 32. Mieszkańcy ponieśli straty od pożarów na 249,990 rubli; w tej liczbie miejscy 178,061 rubli. Średnią cyfrą każdy pożar w mieście przyczynił straty na 9,371 rubli, a w powiatach na 374 rubli. Naznaczniejsze pożary były w m. Zgierzu, w liczbie 3, które zrządziły szkód na 121,200 rubli.

Z liczbie pożarów: 18 wyniknęło od pioruna, 24 od złego urządzenia pieców, 20 od nieostrożności, i tyleż skutkiem podpalenia, pozostałe zaś z innych, powiększej części niewiadomych przyczyn.

Straże pożarne w gubernji petrokowskiej, nie wyłączając i miasta gubernjalnego, nie istnieją, lecz w każdem mieście i osadzie, znajdują się sikawki, wiadra, drabiny, bosaki i t. p., utrzymywane kosztem gminy, w ilości, określonej przez postanowienie byłego namiestnika z dnia 15-go lipca 1869 roku.

W roku 1872 mieszkańcy miasta powiatowego Częstochowy, wystąpili z prośbą o pozwolenie im utworzenia straży ogniowej gminnej, podług prawideł podobnych instytucji, istniejących już za granicą i w m. Kaliszu.

Projekt ustawy częstochowskiej straży ogniowej przedstawiony został przez gubernatora do rozpoznania władzy wyższej.

—

* **Ceny targowe bydła, zboża i innych artykułów żywności w mieście Suwałkach, od dnia 3 (15) do 10 (22) kwietnia 1874 roku.** Za konia od 25 rub. do 70 rub., za wołu od 30 do 55 rub., za krowę od 20 do 35 rub., za cielę od 2 rub. do 3 rub., za wieprzą od 15 do 30 rub.; za czetwert: żyta 8 rub. 80 kop., jęczmienia 5 rub. 50 kop., owsa 4 rub. 50 kop., gryki 5 rub. 50 k., grochu 7 rub. 80 kop., kartofli 2 rub. 45 k.; za czetwerik: kaszy pszennej 1 rub. 90 kop., jęczmiennej 1 rub. 30 kop., gryczanej grubej 1 rub. 80 kop., drobnej 1 rub. 60 kop.; za pud: mąki pszennej 1-go gatunku 2 rub. 40 kop., 2-go gatunku 2 rub. 20 kop., żytniej 1-go gatunku 1 rub. 20 kop., 2-go gatunku 70 kop.; za funt: chleba pytlowego $3\frac{1}{2}$ kop., razowego $2\frac{1}{4}$ kop., mięsa wołowego 1-go gatunku $8\frac{1}{2}$ kop., 2-go gatunku 7 kop., cielęciny $6\frac{1}{2}$ kop., wieprzowiny 1-go gatunku 9 kop., 2-go gatunku $8\frac{1}{2}$ kop. (*Dzien. Gub. Suw.*).

—

* Dnia 4 (16) marca, we wsi Błocie, w gminie Kleniewie, w powiecie Sieradzkim, w gubernji Kaliskiej, włościanin wsi Pędziwiatr, Tomasz Pędziwiatr, lat 32 mający, rąbiąc w lesie drzewo, przy jego spadnięciu został **zabity** na miejscu.

—

* Dnia 20 marca (1 kwietnia), na folwarku Wygodzie, w gminie Wróblewie, w tymże powiecie, 4 letnia córka włościanina Marjanna Kuń, pozostawiona w domu bez dozoru, zapaliwszy na sobie przez nieostrożność odzież, w skutku **poparzenia się** umarła. (*Dzien. Gub. Kaliski*).

Z INNYCH GUBERNIJ.

* Z Rygi telegrafują do *Goń. Urzęd.*, że 17 (29) kwietnia, w uroczystość rocznicy urodzin Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana, założony tam został, w obecności władz miejscowych i reprezentantów stanów, kamień węgielny pod gmach gimnazjum Aleksandrowskiego.

—

* Dnia 14 kwietnia, jak donosi *Ruski Inwalid*, miał nastąpić wyjazd z Petersburga niektórych członków **wyprawy naukowej do kraju Amu-daryjskiego**, mianowicie: naczelnika tej wyprawy, Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Konstantynowicza, pomocnika Jego Cesarskiej Wysokości, pułkownika ze sztabu jeneralnego Stolietowa, doktora Morewa i innych. Wyjazd ich atoli został na czas jakiś odroczony.

Zamiar przedsięwzięcia badań naukowych nad Amudarją powzięty był w roku zeszłym, podczas wyprawy chiwińskiej. Przed udaniem się na tę wyprawę, główny naczelnik kraju turkiestańskiego zaproponował Cesarskiemu ruskiemu Towarzystwu jeograficznemu nakreślenie programu rozmaitych kwestij naukowych, dotyczących zbadania Amu-darji, jej starych koryt i w ogóle oazy chiwińskiej, dla rozwiązania takowych podczas samej wyprawy chiwińskiej, o ile nastręczy się do tego możność.

Niektóre z kwestij objętych programem nakreślonym przez Towarzystwo jeograficzne, po zebraniu w chaństwie chiwińskiem niezbędnych materjałów, są już teraz opracowywane; znaczna atoli część kwestij nie mogła być rozwiązana z należytą dokładnością, z powodu krótkiego czasu trwania wyprawy chiwińskiej.

Zważywszy wielką doniosłość, pod względem zarówno naukowym, jak ekonomicznym i administracyjnym, szczegółowego zbadania dolnych części wielkiej rzeki środkowo-azjatyckiej, Amu-darji, oraz przepływu jej w obrębie położonych nad nią posiadłości naszych, Najjaśniejszy Pan Najwyżej rozkazać raczył: posłać wyprawę naukową, która ma w ciągu przyszłego lata wykonać niezbędne roboty topograficzne co do Amu-darji, podług programu przepisanego przez Najdostojniejszego Prezesa Cesarskiego ruskiego Towarzystwa jeograficznego, Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza, za porozumieniem z jenerał-gubernatorem turkiestańskim.

Na zasadzie tego programu, zadania główne wyprawy naukowej mają zależeć:

1. Na obliczeniu ilości wód i stopnia spławności Amu-Darji w jej delcie i w górę jej prądu, do krańcowego naszego punktu na granicy z Bucharją.

2. Na zbadaniu koryt wyschniętych, przyległych do dolnych części rzeki Amu-darji i ciągnących się w stronę Syr-darji.

3. Na zbadaniu warunków wysychania wodozbiorów w stepach i tworzenia się wydm pasczystych w obrębie naszych posiadłości.

4. Na dokonaniu spostrzeżeń meteorologicznych, i wedle możności astronomicznych, i

5. Na rozmaitych badaniach topograficznych, statystycznych i z dziedziny historji naturalnej w naszym kraju Amu-daryjskim.

Na naczelnika tej wyprawy naukowej, z Najwyższego zezwolenia, przeznaczony został, jak powiedziano wyżej, Wielki Książę Mikołaj Konstantynowicz, który poświęcał się już podczas wyprawy chiwińskiej niektórym badaniom nad Amu-darją, następnie zaś brał czynny udział w pracach komisji ruskiego Towarzystwa jeograficznego pod względem nakreślenia programu badań naukowych w basenie Amu-daryjskim.

Wybór innych członków wyprawy naukowej, z wyjątkiem pomocnika Jego Cesarskiej Wysokości, pułkownika Stolietowa, pozostawiony został radzie Towarzystwa jeograficznego. W liczbie osób obranych przez to ostatnie wymienić możemy, między innemi, pułkownika ze sztabu jeneralnego Sobolewa i doktora zoologji Siewiercowa. Ze strony władzy kraju turkiestańskiego przeznaczeni także zostaną do składu wyprawy dwaj oficerowie z korpusu topografów wojennych i czterej topografowie w stopniu podoficerów.

Dla towarzyszenia wyprawie w jej eskursjach, oddana będzie do rozporządzenia jej naczelnika osobna eskorta, złożona miej więcej z seciny kozaków i z 25 strzelców, którzy mają być umieszczani na łodziach lub szalupach, jakie posyłane będą dla dokonywania pomiarów w ramieniach Delty Amu-daryjskiej.

Wyprawa pojedzie z Petersburga wprost do Kazalińska, zkąd uda się do kraju Amu-daryjskiego. Do jej rozporządzenia oddany będzie jeden z parostatków flotylli aralskiej, z gabarem.

Obliczono, że dla wywiązania się z powierzonego sobie zadania, wyprawa naukowa nad Amu-darję trwać będzie mniej więcej sześć miesięcy.

—

* Dnia 10 kwietnia, na posiedzeniu **Towarzystwa technicznego ruskiego**, pod prezydencją E. M. Andrejewa, miał odczyt M. A. Demczyński, „o wykształceniu technicznem w interesie dróg żelaznych."

Przy obecnym rozwoju u nas dróg żelaznych i w obec braku choć cokolwiek rozwiniętych pracowników drugorzędnych w tej gałęzi techniki, kwestja wykształcenia technicznego w interesie dróg żelaznych ma wielką doniosłość. Wiadomo, że wszystkie niemal nasze Towarzystwa dróg żelaznych postanowiły wnosić corocznie, na utrzymanie szkół, po 15 rs. od wiorsty długości tych dróg, i p. Demczyński podniósł w swojej prelekcji kwestję, jak należy skorzystać z tych opłat w sposób najodpowiedniejszy celowi. Zdaniem jego, otworzyć należy koniecznie kilka szkół centralnych dla dróg żelaznych i oddać te szkoły pod kierunek ruskiego Towarzystwa technicznego, które posiada już doświadczenie pod względem kierowania szkołami technicznemi za pośrednictwem swej komisji stałej kształcenia technicznego. Oprócz tego, p. Demczyński znajduje pożytecznem wstawiennictwo Towarzystwa do rządu o zwolnienie od obowiązkowej służby wojskowej ajentów dróg żelaznych, niezbędnych dla eksploatowania bez przerwy kolei żelaznych. Odczyt p. Demczyńskiego, którego szczegółów nie podajemy tu, wywołał w Towarzystwie rozprawy ożywione. W rozprawach tych, oprócz prezesa i prelegenta, brali udział pp. baron Delwig, Grave, Żurawski, Molander, Sokołowski i Egerstrom. Rozprawy doprowadziły do wniosku, że oprócz szkół centralnych dla dróg żelaznych, niezbędne są także szkoły miejscowe które mają być utrzymywane z opłat przeznaczonych na ten cel. Szkoły miejscowe dadzą oficjalistom dróg żelaznych możność kształcenia swoich dzieci pod własnem okiem, oswajania ich praktycznie, na samych linjach, z służbą na kolejach żelaznych, jak również przysposabiania ich w warsztatach miejscowych, i w ten sposób kierowania ich, bez wielkich wydatków, na pracowników pożytecznych pod względem teoretycznym i praktycznym. Co się zas tyczy propozycji p. Demczyńskiego, prezes odda je pod opinję rady Towarzystwa.

—

* Na odbytem w **Kijowie**, 25 marca, **zebraniu południowo-zachodniego oddziału ruskiego Towarzystwa jeograficznego**, przejrzano między innemi, złożoną przez komisję mianowaną do nakreślenia planu jednodniowego spisu ludności, część przygotowanych już przez nią szematów tablic dla opracowania danych dotyczących liczby mieszkańców pod względem miejsca urodzenia, wieku, płci, praw cywilnych, języka, wyznania, stopnia wykształcenia i stanu.

Tablice te, z niektóremi, nieznacznemi zresztą zmianami, zostały zatwierdzone przez oddział.

Na temże posiedzeniu odczytany został referat p. Czubińskiego: „Kilka słów o położeniu włościan właścicieli w kraju południowo-zachodnim". Referent przytoczył dane o posiadłości ziemskiej włościańskiej podług inwentarzy, akt nadawczych i opłat skupowych. Dalej, wykazawszy ilość gruntów na duszę rewizyjną, na dom i na każdego włościanina obecnego na miejscu, oraz wysokość opłaty skupowej za diesiatynę, p. Czubiński porównał te dane z takiemiż danemi co do trzech gubernij sąsiednich na lewym brzegu Dniepru. Z porównania tego okazuje się, że włościanie kraju południowo-zachodniego mają więcej gruntów i płacą za takowe mniej niż w tamtych trzech gubernjach. Referent przytoczył także dane o ilości bydła u włościan-właścicieli, z czego się okazuje, że od 1864 do 1870 roku liczba bydła zwiększyła się o 20%. Włościanie właściciele mają obecnie, w swych magazynach zapasowych, zboża za siedm miljonów rubli, kapitał zaś gminny wynosi jeden miljon rubli. Referent przytacza inne także dane, świadczące o znacznem polepszeniu bytu włościan.

Następnie referent mówi o dochodach włościan z gospodarstwa rolnego i z głównych zarobków, jak również o podatkach i opłatach wnoszonych przez włościan. W referacie przytoczone są między innemi dane co do jednego majątku w dobrej glebie i w dobrej miejscowości, przekonywające, że dochody właściciela tego majątku zwiększyły się o 20% w porównaniu z dochodami z czasów, w których obowiązywały inwentarza, i o 10% w porównaniu z dochodami przy aktach nadawczych, dzięki podniesieniu się czynszu dzierżawnego; włościanie zaś, dla zarobienia pieniędzy na opłaty skupowe i na te opłaty dodatkowe, jakie ustanowione zostały po samowolnieniu ich, jako to: gminne, na instytucje polubowne do spraw włościańskich, na ubezpieczenie i t. d., potrzebują dni roboczych tylko 42% w poró-wnaniu z liczbą dni roboczych podług inwentarzy.

—

* **O ruchu tatarów krymskich.** — Wkrótce po kampanji krymskiej, tatarzy półwyspu Krymskiego, pobudzani przez naszych nieprzyjaciół, zaczęli przesiedlać się massami do Turcji. Rząd turecki nadał im odłogiem leżące grunta w Karamanji i innych miejscowościach Turcji azjatyckiej, gdzie tatarzy nasi doznawali z początku wielkiej nędzy. Gdy w 1860 roku nasza eskadra wojenna, z powodu znanych zajść pomiędzy druzami i maronitami i śmierci poniesionej wtedy przez licznych chrześcjan arabów w Damaszku, Deir-el-Kamarze i innych miejscowościach Libanu i Anti libanu, — przybyła do portu bejruckiego, jedna z fregat, „Ilja-Muromiec", odbyła żeglugę do Pireus i po drodze zarzuciła kotwicę w pobliżu Adanu (w Turcji azjatyckiej), gdzie osiedleni byli również tatarzy krymscy. Na wiadomość, że fregata ruska stanęła niedaleko od brzegu, tatarzy, w liczbie około tysiąca, podpisali na Najwyższe imię prośby o dozwolenie im powrotu do Krymu, i posłali na fregatę deputowanych swoich z temi prośbami. Deputacja ta, przybywszy na pokład fregaty i opowiadając kapitanowi o swem nieszczęśliwem położeniu, płakała rzewnie. Obecnie, z powodu ukazu o powszechnym obowiązku służby wojskowej, tatarzy krymscy, którzy pozostali u nas w Krymie, powzięli znowu zamiar przesiedlenia się do Turcji, do czego nakłaniani są przez mułłów i przez kobiety, i zaczęli podawać massami prośby do władz o udzielenie im paszportów zagranicznych. Dla uspokojenia ich posłany był do Krymu jenerał-adjutant książę S. M. Woroncow. Przyjechał on do Bachczysaraju 22 marca; następnego dnia, o godzinie 11-ej zrana, wezwano tatarów na dziedziniec pałacu chańskiego; książę wyszedł do nich i powiedział: „Przysłany jestem do was przez Najjaśniejszego Pana, dla przokonania was, że pamięta o was i kocha jak własne dzieci". Tatarzy odpowiedzieli pełnem zapału pozdrowieniem. Książę powiedział następnie, że ludności krymskiej udzielone zostaną znaczne ulgi pod względem pełnienia służby wojskowej, wystawił im niedogodności przesiedlenia i los jaki spotkał ich poprzedników i wynurzył nadzieję, że uspokoją się i przestaną słuchać podszeptów ludzi źle myślących i nie mających nic do stracenia.

Następnego dnia tatarzy zgromadzili się znowu koło pałacu chańskiego i podali księciu zażalenie, między innemi z powodu zaprowadzenia w szkołach tatarskich języka ruskiego, którego nie mają potrzeby i niechcą uczyć się. Lecz nie dali oni odpowiedzi stanowczej, czy chcą pozostać lub nie. Książę wszczął z nimi znowu rozmowę i zaproponował im, że przełoży na język tatarski niektóre ważniejsze artykuły nowej ustawy o obowiązku służby wojskowej; 25 marca, tatarzy przyszli widocznie do przekonania, że korzystniej będzie dla nich pozostać w kraju niż wyemigrować do Turcji, i w takim duchu uchwalili decyzję. Po powzięciu tego postanowienia, tatarzy stali się weselszymi.

Po tem co zaszło w Bachczysaraju, nie trudno już było uspokoić tatarów innych miejscowości.

—

* Według doniesienia gazety *Ryżsk. Wiestn.* dyrekcja Mitawskiej kolei żelaznej podała do wiadomości, że od 8 kwietnia otwarta zostaje bezpośrednia pasażerska i towarowa komunikacja pomiędzy kolejami **Mitawską a St. Petersbursko-Warszawską**, za pomocą kolei Libawskiej, a mianowicie: stacja Ryga będzie wydawała bilety bezpośrednie komunikacji do stacij Kowna i Wierzbołowa, a stacje Mitawa i Autz, oprócz Kowna i Wierzbołowa do stacij: Wilejskiej, Wilna, Białegostoku, Grodna i Warszawy; i na obrót stacje Kowno, Wierzbołowo, Wilejska, Wilno, Białystok, Grodno i Warszawa a do stacji Mitawy i Autz, zaś Kowno i Wierzbołowo oprócz tego do stacji Rygi.

—

* *Odeski Wiestn.* pisze, że **zapasy zboża**, znajdujące się na składzie w Odessie, są bardzo szczupłe i że spodziewane przez sprzedających poskoczenie cen przyszło w rzeczy samej do skutku, w nieznacznym wprawdzie stopniu; w ostatnich czasach tranzakcje były bardzo ożywione, z powodu wysokich cen na głównych targach zbożowych w Europie. Nie ma prawie wcale na składzie siemienia lnianego, owsa, rzepaku i t. d. Z Nikopola przywieziono drogą wodną około 20,000 czetw. pszenicy gładkiej, którą zakupiono na konsumcję miejscową. Spodziewano się większych jeszcze ztamtąd dowozów w kwietniu; przyszło także kilka galarów ze zbożem Dniestrem; zboże to jest w wybornym gatunku. Jest nadzieja, że do przyszłych zbiorów, ilość zboża, która dowieziona będzie do Odessy, wyniesie może od 250 do 300 tysięcy czetwerti.

—

* Włość karaszska, w powiecie rostowskim, gubernji jarosławskiej, posiada dwie szkoły: pokrowską, która przeszła z pod zawiadywania Ministerstwa Dóbr Rządowych i utrzymywana jest kosztem ziemstwa, i karaszska, na otwarcie której uzyskano w roku bieżącym upoważnienie i na którą ziemstwo udzielać będzie zapomogę. Obecnie cała włość karaszska, widząc pożytek odnoszony przez dzieci uczące się w szkole, postanowiła upraszać **o otwarcie trzeciej jeszcze szkoły**, z zapomogą ze strony ziemstwa, pod warunkiem atoli, ażeby te trzy szkoły były nie stałe, lecz ażeby przenoszono je z jednej miejscowości do drugiej, co da wszystkim mieszkańcom włości możność posyłania do szkół swych dzieci, przez co uniknie się trzymania ich zdala od domu lub posyłania do szkoły daleko od miejsca zamieszkania. Kwestja zapomogi mogłaby być rozstrzygnięta przez sam urząd, na zasadzie uchwały zapadłej na zebraniu ziemstwa na który to cel zostałyby użyte oszczędności z sum wyasygnowanych; lecz urząd ziemski nie jest mocen rozstrzygnąć kwestji uruchomienia szkół. Urząd przeto rostowski oddał tę kwestję pod uznanie zebrania ziemskiego upraszając ze swej strony o przychylne rozstrzygnięcie takowej, stosownie do życzenia włościan, uruchomienie bowiem szkół przyczyni się do tego, że większa liczba dzieci będzie z nich korzystać, wydatki zaś ziemstwa i gminy będą mniejsze, albowiem można będzie obejść się bez większej liczby szkół, punkta zaś, do których szkoły mają przenoszone kolejnie, mogą być wyznaczane przez zebranie gminne, z upoważnienia urzędu ziemskiego. Zebranie ziemskie rostowskie „zgodziło się jednomyślnie" na opinję komisji, która proponuje uruchomienie szkół, swosobem próby, na trzy lata.

—

* **Z Akkermanu** donoszą o następujących środkach przedsięwziętych przez zarząd miejski dla o ile można najlepszego uorganizowania **gaszenia pożarów**.

Prezydent miasta Akkermanu, jenerał-lejtnant Hangardt, przekonawszy się podczas zwiedzenia w 1873 r. wystawy powszechnej w Wiedniu o doskonałym stanie tamecznej staży ogniowej, utworzonej przez komendanta inżyniera Schulera, kupił za jego wskazówkami, od fabrykanta Knausta, za 2,300 rub., całkowity komplet przynależytości ogniowych, a na przywiezienie go bez cła do Rosji, wyjednał upoważnienie Ministra Finansów. Na kupno koni dla straży ogniowej okazało się niezbędem wyłożyć 700 rub. Po przedstawieniu tego radzie miejskiej, takowa uznała konieczność rozchodu na straż ogniową w kwocie 3,000 rub. Lecz pozostała otwarta kwestja o źródle pokrycia tego rozchodu z powodu nieposiadania przez miasto swobodnych funduszów. Okoliczność ta pobudziła prezydenta miasta Akkermanu do udania się do Ruskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia „Salamandra," z prośbą o pożyczenie miastu 3,000 rub., na trzy lata, bez procentu. Jednocześnie jenerał-lejtnant Hangardt zaczął przeprowadzać w mieście myśl o założeniu Towarzystwa straży ogniowej, wykazując ogromną korzyść jaką przynoszą takie Towarzystwa w miastach Kraju Nadbaltyckiego, Pskowie, Narwie, Witebsku, Kielcach i Kaliszu.

Dalej, jenerał Hangardt podejmuje obecnie kwestję w ogóle o pociągnięciu Towarzystwa ubezpieczeń do udzielenia pomocy miastu, tak przy organizacji straży ognionej, jak i w sprawie uprzedzania pożarów, przedstawiając tu za podstawę korzyść, jaką otrzyma samo Towarzystwo ubezpieczeń, w skutku posiadania przez miasto lepszych sposobów gaszenia pożarów i w skutku ich zmniejszenia się.

Pomoc ta, według jenerała Hangardta, może wyrazić się: w oddzielaniu przez Towarzystwo ubezpieczeń corocznie pewnego procentu na podtrzymanie straży ogniowej i w przyjęciu przez jego ajentów udziału w sprawie organizowania oddziałów gasicieli, kominiarzy i t. p.

Oprócz tego, jenerał Hangardt mniema, że dla Towarzystwa ubezpieczeń byłoby niezbędnem postaranie się o połączenie domów ich ajentów z pewnemi miejscami w mieście drutem telegraficznym, dla dawania sygnałów wzywających do gaszenia pożarów i zapalania latarń; również byłoby pożytecznem postaranie się o wprowadzenie w mieście opalania pieców antrazytem, zamiast trzciny i drzewa, które przy paleniu, dają wiele sadzy, a składy tych ostatnich przedstawiają wielkie niebezpieczeństwo podczas pożaru. Dobre oświetlenie ulic, według zdania prezydenta miasta Akkermanu, jest także jednym ze środków znacznie zmniejszających rozmiary pożarów.

Przechodząc następnie do kwestji zmniejszenia w ogóle pożarów, jenerał Hangardt wskazuje wprowadzenie, przynajmniej w Rosji południowej, mało dotąd u nas znanych, ale pomyślnie wypróbowanych już w Anglji, domów z żelaza.

—

* **O stanie lodu na Wołdze** donoszą: z Kazania, 6 (18) kwietnia: „Dziś zrana lód ruszył gęstemi masami; woda podniosła się na $7\frac{1}{2}$ arsz. Powietrze ociepliło się". Z Samary, 7 (19) kwietnia: „Dziś zrana ruszyły lody". Z Saratowa, 6 (18) kwietnia: „Wczoraj po południu rzeka puściła".

—

* Do *S. Peterb. Wied.* piszą **z Poti** pod dniem 25 marca (6 kwietnia), że w Mingrelji panują zimna. Od mrozów poprzepadały liczne drzewa cytrynowe i znaczna liczba bawołów zmarzła na śmierć. Dotąd, oprócz fijołków i pokrzyw, nie widać żadnej innej zieloności.

—

* **Łaiszen** (w gubernji kazańskiej). (*Korespondencja gazety „Ruski Mir"*).—Na teraz wypada mi opowiedzieć o pewnem zdarzeniu, które się przytrafiło nie tak dawno w naszej miejscowości. Z m. Czystopola, odległego od nas nieco więcej jak 70 wiorst, jechał obywatel powiatu spasskiego, Pantusow, z jednym tylko woznicą. Ujechawszy połowę drogi od pierwszej stacji, wsi Aleksiejewskiej, napotykają jakiegoś człowieka nieznanego, który się rzuca na woznicę, ściąga go z kozła i zaczyna dusić. Woznica usiłuje się wyswobodzić i woła o pomoc. W tej chwili obywatel budzi się i spostrzega nieopodal drugie indywiduum z toporem w ręku, grożące mu śmiercią; lecz obywatel nie traci przytomności, z zimną krwią chwyta rewolwer i pokazując go przeciwnikowi, powiada, że sprobuje się z nim. Człowiek z toporem przybliża się, jeszcze krok—dwa — i pozostaje mu tylko zamierzyć się toporem; lecz w tej chwili obywatel strzela w nogi rozbojnika i ten z przekleństwem pada na ziemię. Załatwiwszy się z jednym, obywatel chce biedz na pomoc woznicy, lecz widzi zbliżającego się trzeciego człowieka, zamierzającego się. Nie myśląc długo strzela znów. Kula trafiwszy złoczyńcę w brzuch, wywarła swój skutek. — Padł na ziemię. — Następnie obywatel biegnie do woznicy. Pozostały przy życiu trzeci złoczyńca, widząc dwóch pobitych towarzyszów, zamierza ocalić się ucieczką; lecz na krzyk obywatela, że jeśli ruszy krok jeden, to pójdzie za towarzyszami, skłania go do zatrzymania się. Związano go, i podjąwszy dwóch ubitych, dostawiono do Czystopola. Dwaj rozbójnicy są tatarzy, ze wsi Kurnalej, naszego powiatu, a trzeci rossjanin ze wsi Aleksiejewskiej, tegoż powiatu.—Spostrzegłszy pieniądze u p. Pantusowa jeszcze w Czystopolu, sledzili go i umówili się napaść, w celu ograbienia w tem miejscu właśnie, gdzie dwóch z nich legło pod strzałami p. Pantusowa.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Madryt, 2 maja, godz. 10 z rana. „Gaceta" zamieszcza telegram z Castro, datowany wczoraj o godzinie 1-ej po południu i donoszący, że armja Serrana zajęła Portugaletę.

Madryt, 2 maja, godz. $9\frac{1}{2}$ wieczorem. Serrano wszedł wczoraj do Portugalety. Dwie dywizje przeszły pod dowództwem Serrana na prawy brzeg rzeki Nervion. Karliści opuścili Castrajana. Trzeci korpus, dowodzony przez jenerała Concha, zajął Santa Aqueda. Karliści skierowali kanonadę spotęgowaną na Bilbao, które odpowiada skutecznie. Telegram Serrana, datowany dziś z Portugalety, powiada, że karliści opuszczają wszystkie pozycje.

Paryż, 2 maja. Depesze karlistowskie potwierdzają, że Pedro Abanto i Juljana opuszczone zostały przez karlistów, którzy koncentrują się na linjach bardziej zbliżonych do Bilbao.

Paryż, 3 maja. Depesza karlistowska z Bajonny, z daty dzisiejszej, zaprzecza wiadomości o wejściu wojsk republikańskich do Bilbao i powiada, że bombardowanie Bilbao trwa w dalszym ciągu z wielką energją. Elio gromadzi wojska na bardzo silnych linjach Barracado, Zarrosa i Castrinsana i stawia czoło nieprzyjacielowi.

Ateny, 3 maja. Komunduros podał królowi memorandum. Żąda on działalności obcej wpływom i zmiany w polityce zagranicznej i oświadcza, że inaczej misja utworzenia nowego gabinetu jest niewykonalna.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Prassa wiedeńska uskarża się na to, iż dokumenta zawarte w „księdzę czerwonej" są mało interesujące. „Nie znajdujemy tam wcale, powiada *Wiener Presse*, żadnego wyjaśnienia wielkich kwestij politycznych jakie zajmowały świat od czasu ostatniego posiedzenia delegacij a do których i nasze ministerstwo spraw zagranicznych było wmięszane. Nie znajdujemy tam ani jednego dokumentu dotyczącego widzenia się osób panujących podczas powszechnej wystawie w Wiedniu, ani odnoszącego się do negocjacji prowadzonych z kurją rzymską, ani wreszcie do sprawy bośniackiej. Zbiór papierów, który mamy przed oczami, jest to rodzaj mdłego dekoktu, podobnego do tych, jakie przepisują lekarze ażeby zdawało się, że coś robią przecie: *ut aliquid fieri videatur.*" *Neue Freie Presse* okazuje takież same niezadowolenie i przychodzi do wniosku, że lepiej już byłoby zrzec się całkiem tej publikacji, niż wydawać zbiór działań dyplomatycznych tak systematycznie jałowy. Prawdopodobnie hrabia Andrassy tego tylko pragnie i być może, iż skorzysta ze sposobności dla zniesienia inowacji zaprowadzonej przez jego poprzednika. Pod względem wstrętu do perjodycznych publikacij dokumentów dyplomatycznych, pierwszy minister

austrjacki, podobnym jest do księcia Bismarcka, który wielokrotnie już, pomimo nalegań Izby pruskiej i parlamentu niemieckiego odmówił wprowadzenia systemu podobnego. — Finansowe położenie Węgier wciąż jeszcze nie jest świetne. Zasoby utworzone przez ostatnią pożyczkę 75 miljonów florenów, wyczerpane zostały daleko prędzej niż spodziewano się tego, przed dokonaniem tej operacji finansowej. Ostatni wpływ z tej pożyczki, w ilości 15 miljonów, wyznaczono dopiero na przyszły czerwiec, a to w przewidywaniu, że do tego terminu nie będzie potrzeby uciekania się do nadzwyczajnych środków. Zaledwie jednak p. Ghyczy objął tekę ministra skarbu, spostrzegł iż jego poprzednik omylił się w rachubie i że owe 15 miljonów będą potrzebne niezbędnie już w początkach miesiąca maja. Ponieważ ostatni przelew pożyczki, był wymagalny dopiero w sześć tygodni później, przeto wypadało ministrowi zaopatrzyć potrzeby skarbu z innego źródła. — Dokazał on tego, jeżeli można wierzyć dziennikowi *Pesther Lloyd*, lecz zarazem przyszedł do przekonania, że deficyt tegoroczny, obliczamy na 26 miljonów, przewyższy znacznie tę summę.

---

* Podług listów z Madrytu, wszystkie umysły są tam zajęte nieporozumieniami, jakie wynikły wśród stronnictwa stojącego na czele zarządu i dla zapobieżenia którym admirał Topete umyślnie przyjeżdżał do Madrytu. Podług doniesienia *Journal des Débats* znakomity ten marynarz potrafił przezwyciężyć wszystkie przeszkody i przywrócić zgodę ogólną. Na obiedzie u gubernatora madryckiego, na którym znajdował się Topete wraz z alkadem i jenerał-kapitanem Pavia, a na który był zaproszony także Ferreras, redaktor gazety *el Goberno*, będącej organem admirała Topete, postanowiono, aby trzy wyżwspomnione władze, bacznie pilnowały postępowania stronnictw; aby rząd nie oszczędzał ani alfonsistów, ani „nieprzejednanych," i aby prasa poddaną była najsurowszym przepisom. Z drugiej strony organ paryzki stronnictwa alfonsistowskiego, gazeta *Liberté* donosi, że przyjaciele jej gotują się do jakiegoś świetnego czynu. Alfonsistom, powiada ta gazeta, jak się zdaje, sprzykrzyło się znajdować ciągle pomiędzy temi dwiema alternatywami — rzecząpospolitą lub karlizmem, i teraz wzmiankują o mogącem wydarzyć się „pronunciamento" w szeregach armji republikańskiej, lecz „pronunciamento" to ma się ograniczyć tylko na podaniu się do dymisji oficerów alfonsistowskich. Co się tyczy działań wojennych pod Bilbao, to podług twierdzenia zasługującego na wiarę korespondenta *Indép. Belge*, zdaje się, iż plan marszałka Serrano zależy na tem, aby otoczyć armję karlistowską oblegającą Bilbao, i za pośrednictwem tego manewru zyskać możność zniszczenia jej lub zmuszenia aby się oddała do niewoli. Przypuszczenie to potwierdza pogłoska, jakoby wodzowie karlistowscy odbyli niedawno radę wojenną, na której roztrząsano kwestję, czy należy zaniechać oblężenia Bilbao, czy też prowadzić je dalej.

---

* Nowy traktat handlu i żeglugi, zawarty został pomiędzy Szwecją a Norwegją i usankcjonowany przez parlamenty obydwóch królestw. Wiadomo, że pomimo dynastycznego zjednoczenia Szwecji z Norwegją, polityczne i ekonomiczne interesa tych krajów są zupełnie rozłączone. Aż dotąd opłaty celne ustanowione na granicy szwedzko-norwegskiej, były bardzo wysokie, z czego wypływały ważne przeszkody w stosunkach handlowych. Otoż układ świeżo zawarty zniża te taryfy w sposób nader znaczny. Przy tej sposobności wysunięto naprzód projekt zupełnego zniesienia komór i ustanowienia jedności celnej i handlowej pomiędzy obydwoma krajami. Lecz myśl ta znalazła nie wielu stronników, gdyż zarówno w Sztokholmie jak w Chrystjanji pragną utrzymać nadal teraźniejszy rozdział. Parlament sztokholmski przyjął projekt do prawa, według którego cudzoziemcy mogą bezwarunkowo nabywać w Szwecji dobra ziemskie, lecz muszą żądać upoważnienia do tego ze strony rządu.

---

* Telegramem z Kairu, datowanym 8 (20) kwietnia donoszą, że sir Gordon, nowy namiestnik Khediwa w południowych posiadłościach Egiptu, zajmujących ogromne teritorium pomiędzy Sudanem, jeziorem Alberh-Nyanza, teritoriami Niam-Niam i Facoglu, wydał w Chartum dekret, stanowiący iż handel kością słoniową jest monopolem państwa. Tenże sam dekret zabrania tworzenia kompanij lub band zbrojnych, pod jakiemi bądź pozorami, oraz przywozu broni i prochu.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Wiedeń, 1 maja.* Izba deputowanych przyłączyła się na dzisiejszem posiedzeniu do zdecydowanych przez izbę panów zmian w projekcie do prawa w przedmiocie opodatkowania dóbr i prebend kościelnych i przyjęła przy trzecich obradach prawo dotyczące klasztorów, oraz projekt do prawa o drodze żelaznej dalmackiej.

* *Madryt, 1 maja.* Podług wiadomości, otrzymanych tu z widowni wojny pod Bilbao, karliści skutkiem zręcznie i energicznie wykonanych operacij przez wojska rządowe, znajdowali się w nader niebezpiecznem położeniu i dziś z rana opuścili stanowiska swe pod San Pedro de Abanto, San Fuentes, San Juliana i wzdłuż gór Galdames i pozycje te zajęte są już przez wojska rządowe. Powyższe wiadomości wywołały wielką radość w Madrycie.

* *Madryt, 1 maja.* Dziennik *Correspondencia* podaje wiadomość, iż marszałek Serrano i jenerał Concha weszli już do Bilbao i przyjmowani byli z niesłychanym zapałem i radością przez mieszkańców tamtejszych.

* *Bruksela, 30 kwietnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, minister finansów odpowiadał na zarzuty, jakie przywódzca opozycji, p. Frère Orban robił ministerstwu na posiedzeniu z dnia 23 kwietnia co do przestrzeganej przez nie polityki zagranicznej w ogóle i w szczególe na zarzuty robione samemu ministrowi finansów. P. Malou oświadczył, iż ministerstwo obejmując ster rządu, przyrzekło przestrzegać politykę narodową. Ministerstwo spełnia ściśle przyrzeczenie swe i czynić to będzie także w przyszłości, nie zmieniając swej polityki. Kraj zapytanym będzie o ile możności w jak najkrótszym czasie, czy życzy sobie zmiany w przestrzeganej przez obecne ministerstwo polityce. Minister finansów uwydatniał jednocześnie, iż stosunku Belgji z innemi mocarstwami nie były nigdy tak przyjaźne i serdeczne, jak w chwili obecnej.

* *Konstantynopol, 30 kwietnia.* Podług ostatnich wiadomości z Bagdadu z dnia 27 kwietnia, woda rzeki Tygr, która zalała całe miasto, zaczęła opadać; lecz nędza pomiędzy mieszkańcami Bagdadu była jeszcze wielką. W ogóle w Małej Azji daje się uczuwać wszędzie dotkliwy brak żywności i rząd, jak również osoby prywatne, usiłują ulżyć niedostatkowi.

* *Waszyngton, 30 kwietnia.* Rząd unji amerykańskiej ofiarował przed niejakim czasem pośrednictwo swe dla przywrócenia przyjaznych stosunków pomiędzy Francją i Meksykiem. Obecnie ze strony rządu meksykańskiego złożonem zostało tu oświadczenie, iż jest gotów przyjąć pośrednictwo to, skoro tylko Francja, lub inne mocarstwa okażą życzenie przywrócenia przyjaznych stosunków z Meksykiem.

* *Hawana, 29 kwietnia.* Jenerał-kapitan Concha nałożył podatek w wysokości 10% na dochody i oprócz tego wydał rozporządzenie, ażeby wszelkie cła wchodowe płacone były do czerwca r. b. w czwartej części w złocie, zaś od tego czasu płacone być mają w połowie w złocie.

---

* **Podania ludowe ruskie w tłumaczeniu angielskiem.** Jeden z bibljotekarzy muzeum brytańskiego, p. Rolston, wydał w tych czasach nowy tom swych tłumaczeń z ruskiego. Na ten raz wybrał on za temat nasze podania ludowe, a wydany przez niego gruby tom, pod tytułem *Russian Folk Tales* (Ruskie podania ludowe), podobnie jak wszystkie poprzedzające, natychmiast zwrócił na siebie uwagę publiczności angielskiej oraz krytyki. W *Times* z dnia 26 marca, wydrukowany został nawet obszerny artykuł krytyczny, poświęcony nowej książce, i wypowiadający największe pochwały autorowi. Język jego tłumaczeń znajdują w najwyższym stopniu pięknym, wyrażenia wierne, a treść niezwykle interesującą dla publiczności angielskiej. „Książka ta" powiada krytyk „oparta na zbiorach Afanasjewa, Chudjakowa, Erlenwejna i t. d., daleko więcej zaznajamia nas ze stanem prawdziwym i istotą ludu ruskiego, aniżeli 20 tomów, napisanych przez podróżników, przebiegających całym pędem i notujących to i owo w przelocie." Dalej krytyk, na zasadzie tekstu p. Rolstona, zaczerpniętego z podań, przedstawia obraz ruskiego życia włościańskiego: izby, stosunków familijnych, obrzędów, opowieści, i t. p. Znajduje on u „chłopa" ruskiego więcej daru i smaku w opowiadaniu, aniżeli u wielu innych włościan europejskich; język jego jest prosty i przyjemny; humor naturalny i jasny, a opisy—pełne dramatyczności. Co się zaś tyczy samego życia, to krytyk *Times'a* przyznaje, że „życie chłopa ruskiego wcale nie jest mniej szczęśliwe od życia ludności wiejskiej reszty Europy, z tą tylko różnicą, że inni wszyscy w ogóle utracili podawane przez tradycję źródła wesołości, a rosjanie posiadają je w obfitości. Porównywając nasze podania ludowe z innemi europejskiemi, krytyk angielski znajduje, że odznaczającym rysem naszych—jest żądza krwi, dzikość i okropność (powołuje się na babę-jędzę, wilkołaki i t. p.) i powiada, że prawdopodobnie jest to skutkiem długiego przebywania pod jarzmem tatarów. Co się tyczy pochodzenia podań, krytyk zbliża się do najbardziej postępowego w obecnym czasie i coraz bardziej szerzącego się przekonania:—że wszystkie podania europejskie, legendy, powieści i baśnie są pochodzenia azjatyckiego.

---

* Dnia 18-go kwietnia odbył się **w Londynie, w opactwie Westminsterskiem, pogrzeb zwłok Livingstona.** Gazety angielskie podają następne szczegóły o tej uroczystości narodowej. W lokalu Towarzystwa jeograficznego, przed procesją pogrzebową, odprawione zostało nabożeństwo żałobne przez pastora kościoła anglikańskiego. Kiedy orszak zbliżył się do gmachu opactwa, kościół już był napełniony ogromnym tłumem w żałobnem ubraniu. Najprzód przybyło siedm dam w grubej żałobie, niosących wieńce z mirtu z fijołkami oraz z kamelji z cyprysowemi gałązkami. Dzwony na kościele św. Małgorzaty odzywały się smutnym dźwiękiem, gdyż dzwony opactwa odzywają się tylko przy pogrzebach i przy koronacji monarchów angielskich. Trumna wniesioną została do kościoła przy grobowem milczeniu olbrzymiego tłumu. Otaczali ją krewni i przyjaciele zmarłego. Pochód zamykali członkowie municypalności Londynu, Southamptonu, Glasgowa i Dundee, oraz mnóstwo przedstawicieli angielskiej arystokracji, nauki i armji. Wmiarę zbliżania się trumny do katafalka, wszyscy obecni wstawali z swych miejsc. Kiedy trumnę postawiono na miejscu i takowa zniknęła pod massą gałęzi cyprysowych i białych kwiatów, zaczął się obrzęd pogrzebowy przy dźwiękach organu. Grób Livingstona znajduje się w środku zachodniego przedziału kościoła. Bardziej ku północy spoczywają prochy hrabiny Clanricarde, na południe zaś — jest grób znakomitego zegarmistrza, Tomasza Kampejona. Po bokach grobu Livingstona, znajdują się groby majora Rennel oraz inżynierów, Telforta i Stefensona. Groby te wykopane są w piasku, gdyż opactwo westminsterskie nie jest zbudowane na sklepieniach a grunt piasczysty nie pozwala kopać grobu zbyt głęboko. Ostatnie modlitwy nad grobem odmówił dziekan Stanley. Następnie, na trumnę, spuszczoną do grobu, narzucano massę wieńców i bukietów z nieśmiertelników. Grób pozostawał niezasypany przez cały dzień. Zasypano go dopiero dnia następnego wieczór. Miejsce grobowe wielkiego podróżnika będzie oznaczone prostą płytą. Na płycie zaś napis następny: „Dawid Livingston, urodził się w Blenthire, w Lancashire, w Szkocji, 19 marca 1813 roku. Zmarł w Ilali, w środkowej Afryce, 4 maja 1873 roku."

---

* **Pomnik Livingstonowi.**—W Edymburgu odbył się w tych dniach meeting pod prezydencją biskupa djecezjalnego. Na zebraniu tem przyjęto wniosek profesora Massona, popierany przez professora Blakke, iżby ze względu na zasługi oddane przez Livingstona nauce i cywilizacji, spółobywatele jego wznieśli mu pomnik w jego mieście rodzinnem. Zarazem postanowiono przedstawić model do statui Livingstona do rozpatrzenia wybranym w tym celu biegłym. Pomnik, podług decyzji meetingu, ma być wzniesiony w miejscu odpowiedniem w Edymburgu. Dla urzeczywistnienia tego przedsięwzięcia mianowany został oddzielny komitet.

---

* Zamiar medjolańczyków co do wzniesienia **pomnika Napoleonowi III** wkrótce urzeczywistni się. Wyznaczona w tym celu komisja poruczyła rzeźbiarzowi Barzati przedstawić projekt takowego pomnika. Będzie on się składał z bronzowej statui konnej na piedestale granitowym.

---

* Dnia 15 kwietnia zakończył życie w Selcombe (w Devonshire) lord **Kingsale**, „pierwszy baron Irlandji," w 46 roku życia. Zmarły był 30-m posiadaczem tego tytułu, utworzonego w 1181 roku. Używał on przywileju nie zdejmowania kapelusza przed królem, na wzór grandów hiszpańskich. Przywilej ten nadany został przez króla Jana, p. sir de Courcy, hrabiemu Elster. Lord Kingsale nie był żonatym. Tytuł jego przechodzi na krewnego, p. John Fitzroy de-Courcy, mającego 53 lat życia.

---

* W byłej stolicy rzeczypospolitej Boliwijskiej, zmarł 11-go lutego, prezydent Adolf Bollivian.

---

* 20-go kwietnia odbyło się, w berlińskim królewskim teatrze opery, w obec cesarza Wilhelma i cesarzowej Augusty, **pierwsze przedstawienie opery Verdi'ego „Aida."** Pierwsze dwa akta takowej przyjęte zostały przez publiczność z wielkim poklaskiem; ostatni zaś nie doznał tak gorącego przyjęcia.

---

* **Zbroja dziewicy Orleańskiej,** wysokiej wartości archeologicznej, dostała się w ostatnich dniach jako dar do muzeum domu inwalidów w Paryżu. Zbroję tę otrzymała była Joanna d'Arc w upominku od króla Karola VII, a kiedy pod murami Paryża została ranną, złożyła ją w opactwie St.-Denis. Waży ta zbroja pięćdziesięt funtów, z czego wnioskować można, że bohaterska dziewica z Arc musiałaby być obdarzona równie dzielną fizyczną naturą jak duchową, i że chybił Tremyet, który w sławnej swej grupie na placu piramid w Paryżu przedstawił ją w dość wątłej postaci.

---

* **Plantacje herbaty w południowej Sycylji,** przed rokiem założone przez włoskie ministerstwo handlu, które jednak za pierwszym razem nie przyniosły pożądanych owoców, w tym roku mają być pielęgnowane z większą jeszcze troskliwością. Przekonano się, że powodem nie udania się pierwszej próby była okoliczność, że sprowadzone z Japonji nasienie herbaciane, w drodze morskiej straciło bardzo na żywotności; dołożono więc wszelkich starań, by sprowadzić zdrowe nasienie, i jest nadzieja, że zbiór będzie w tym roku pomyślny. Uprawa herbaty w Europie może mieć ważne dla handlu europejskiego znaczenie.

---

* **Burza w Wiedniu.** W tych dniach straszna burza srożyła się wieczór nad Wiedniem i jego okolicami. Najstarsi mieszkańcy nie pamiętają ani jednej podobnej burzy. Deszcz lał tak silnie, że tworzył formalne potoki, a grad był wielkości orzecha, a nawet większy. Wiele osób zostało pokaleczonych, a mnóstwo potłuczonych przez ulewny deszcz połączony z kawałkami lodu, wielkości gołębiego jajka. W okolicach Marjahilf, około wpół do ósmej, ulice były zupełnie białe, skutkiem warstwy leżącego na nich gradu i znurtowane przez strumienie, z kupami gradu po bokach.

---

* W Brukselli i w wielu innych miejscowościach w Belgji, **niesłychana burza,** połączona z piorunami, srożyła się d. 22 kwietnia i niezmiernie wielkie zrządziła szkody. Zaznaczają dziesięć pożarów od uderzenia piorunów wynikłych; na nizinach woda pozalewała całe wsie i pola.

---

* Podług najnowszych danych statystych, **ludność Londynu** wynosiła w końcu 1873 roku 3,356,073 dusz. Metropolja angielska zajmuje przestrzeń 122 mil kw. ang. Dochód z nieruchomości wynosi w samym Londynie 20 mil. f. st. corocznie. W przeciągu roku zeszłego urodziło się 121,000 (2,285 na tydzień czyli 326 codziennie); umarło 76,634 (1,146 na tydzień, czyli 116 codziennie).

---

* **Mięso.** W Australji istnieje 66 stowarzyszeń z kapitałem przeszło 100 mil. dolarów, zajmujących się biciem bydła i transportami mięsa do Europy w hermetycznie zamkniętych naczyniach. Wywóz tego produktu w ostatnich czasach przybrał olbrzymie rozmiary.

* W pobliżu Szczecina **zatonął statek, naładowany** znaczną ilością **arszeniku.** W mieście nadzwyczajna obawa, gdyż zatoniony statek może pęknąć, a rozlany arszenik zatruć wodę. Komisja sanitarna codziennie rewiduje wodociągi miejskie.

Redaktor, **Mikołaj Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 22 kwietnia (4 maja).

Widowiska.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH. — We środę, *w teatrze wielkim*: (po cenach teatru Rozmaitości), komedja **Poskromienie złośnicy;**—we czwartek, *w teatrze wielkim:* trajedja **Don Carlos;**—*w teatrze rozmaitości:* operetki **Lischen i Fritzchen, Dziesięć cór na wydaniu** i balet **Wesele w Ojcowie;**—w piątek: *w teatrze wielkim*: opera **Orfeusz w Piekle;**—*w teatrze rozmaitości*: komedje **Emancypowane** i **Consilium facultatis;**—w sobotę, *w teatrze wielkim:* opera **Lukrecja Borgia;** — *w teatrze rozmaitości*: komedja **Pozytywni;** — w niedzielę, *w teatrze wielkim:* balet **Meluzyna;**—*w teatrze rozmaitości:* komedje **Księżna Jerzowa** i **Posażna jedynaczka.**

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w poniedziałek, trajedja w 5-ciu aktach (11-stu obrazach) **Hamlet.** — Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro*, we wtorek, opera w 4-ch aktach **Halka.**— *Wczoraj*, było osób 1073.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, we wtorek, komedja w 4-ch aktach **Pozytywni.**—Początek o godzinie 7 i pół.— *Wczoraj*, było osób 794.

W SALACH REDUTOWYCH. — W niedzielę, dnia 28 kwietnia (10 maja) r. b., o godzinie 1-ej z południa, danym będzie **Poranek** muzykalno-deklamacyjny **Jana Chęcińskiego,** w którym przyjmą udział: panie: Dowiakowska, Juniewicz, Paulina Jorge, panna Romana Popiel, pp. Cieślewski, Kozieradzki, Wasilewski, Grüdiger, Pistor, Chęciński, chór opery i orkiestra pod kierunkiem dyrektora Lewandowskiego.— Program poranku ułożony przez dyrektora opery *A. Münchheimera*, ogłoszony będzie afiszami.—Cena miejsc: krzesło w pierwszych 6-ciu rzędach rs. 2 i kop. 5 na ubogich; krzesło w następnych rzędach rs. 1 k. 50 i kop. 5 na ubogich; wejście do sali rs. 1; wejście na galerję kop. 50.—Biletów nabyć można codziennie od godziny 3-ej do 5-ej, w mieszkaniu pani Heleny Modrzejewskiej, przy ulicy Granicznej Nr. 14 (nowy), gdzie instytut wód mineralnych; prócz tego w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa, Sennewalda i Hösicka, a w niedzielę w kasie Teatru Rozmaitości.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

TIVOLI.—*Dziś i codziennie*, **Koncert słynnych śpiewaków** z Pesztu, p. *Mutzbauer* z córką swą panną *Rozą* oraz panny A. Kossari i p. Lebourd, z muzyką P. Stankiewicza.— Początek o godzinie 8-ej wieczorem. — Cena wejścia kop. 45.

---

* W dniu 21 (3) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 45, wyzdrowiało 36, umarło 4, pozostało 1662 (mężczyzn 814, kobiet 848), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 162, kobiet 180.

Przyjechali: — Jenerał-lejtnant *Fanshave*, z zagranicy; jenerał-major baron *Mengden*, z Lublina; tajny radca, senator *Czestilin*, z St. Petersburga; jeneralny konsul angielski *Mansfield*, z zagranicy; biskup djecezji lubelskiej *Baranowski*, z Lublina; mistrz Dworu *Żerebcow*, z Berlina; rzecz. radcowie stanu: *Fribes*, z Radomia i *Riedkin*, z Berlina; hrabia *Zamojski* Aleksander z Krakowa.

Wyjechali: — Jenerał-majorowie: *Weintraube*, do St. Petersburga, *Schulmann*, do Częstochowy i *Taube*, do Lublina.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 22 Kwietnia (4 Maja) 1874 roku.

Weksle.		Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono R.	Płacono k.
Berlin . . . . 100 Tal. . . .	2 m.	108	67½	108	37½
" . . . . " " . . .	8 d.	108	60	108	30
Gdańsk . . . " " . . .	2 m.	108	60	108	30
Hamburg . . . 300 B. Mk. . .	2 m.	108	45	108	15
Londyn . . . 1Ft. Szter. . .	3 m.	7	30½	7	28½
"	kr. ter.	—	—	—	—
Paryż . . . . 300 Frank . . .	10 d.	87	82½	87	30
"	"	—	—	—	—
Wiedeń . . . 150 Zł. W. A. .	2 m.	97	20	—	—
" . . . . à vista		97	87½	97	42½
Petersburg . . 100 Rsr. . . .	3 m.	98	50	98	25
" . . . " " . . .	3 d.	100	10	—	—
Moskwa . . . . " " . . .	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.					
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125		—	—	146	75
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę		89	50	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.		—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100		—	—	75	50
Akcje " " po 500 rs.		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100		115	—	114	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej .		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100		100	—	—	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.		—	—	277	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100		—	—	114	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.		—	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250		245	—	240	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125		123	—	—	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500 . .		—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę.		—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu . .		—	—	—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100 . .		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100		94	—	93	70
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1])		93	.0	—	—
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2]) . . .		93	20	92	90
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3]) . .		88	35	88	5
" " " II Serja . .		87	80	87	50
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4]) . . .		—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])		78	65	78	35
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100		—	—	—	—
i pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100 .		97	50	96	75
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	—	—
" Sierpniowe za rs. 100		—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100 . .		168	50	167	50
" " " ditto ostęplowana		—	—	—	—
" " " 1866 rs. 100 . . .		165	—	—	—
" " " ditto ostęplowana		—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie		—	—	—	—

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. $46\frac{2}{3}$.
[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 1 k. $83\frac{1}{3}$.
[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs.—k. $45\frac{15}{13}$.
[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. — k. $5\frac{5}{9}$.
[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. 70.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 2516. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.*

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, iż na dobra niżej wymienione, zażądane zostały pożyczki Towarzystwa mające obciążać pierwszą onych hypotekę, do wysokości sum, poniżej zamieszczonych a mianowicie:

1. Dobra Lubocza, w powiecie Rawskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 23,350.
2. Dobra Pass, w powiecie Błońskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 53,500.
3. Dobra Rogaszyn, w powiecie Łęczyckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 12,600.
4. Dobra Konary, w powiecie Górno-Kalwaryjskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 41,050.
5. Dobra Branków lit. A, w powiecie Grójeckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 29,600.
6. Dobra Gąski, w powiecie Grójeckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 13,400.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione być mogą przez Stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5-ciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4, licząc od daty niniejszego obwieszczenia.

Warszawa d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1874 r.
Prezes, Ewaryst Mejer.
Pisarz, Słowikowski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 2357. Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 6 (18) Maja r. b. o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w Magistracie licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na dwuletnie t. j. od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1876 r. wydzierżawienie od rs. 3 000 wyraźnie rubli trzy tysiące rocznie posesji N. 1726*F*, przy rogu ulic Pięknej i Alei Ujazdowskiej, w Warszawie.

Interesowani złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, bez skrobań i poprawek na stemplu ceny kop. 70, podług wzoru niżej zamieszczonego.

Warunki przejrzane być mogą w Magistracie w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . deklaruję zadzierżawić posesję Nr. 1726*F* w Warszawie przy rogu ulic Pięknej i Alei Ujazdowskiej na lat dwa t. j. od d. 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i m-ca 1876 r. ofiarując za dzierżawę rocznie rs. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy vadium rs. 1,000 i na koszta ogłoszenia rs. 15 załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia . . . m-ca . . . i roku . . . podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 12 (24) Kwietnia 1874 r.
2—3

N. D. 2471. Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Maja r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Magistracie licytacja *in plus*, na trzyletnie t. j. od d. 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., do tegoż dnia i miesiąca, 1877 roku, wydzierżawienie posesji N. 2927b w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej położonej, na sytysfakcję zaległych podatków zajętej, od sumy rsr. 54 (piędziesiąt cztery) rocznie, w warunkach zamieszczonej, i do niniejszej licytacji ustanowionej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą dzierżawę, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, wraz z kwitem kasy Głównej Ekonomicznej, na złożone vadium w ilości rs. 12 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy dzierżawie natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia każdodziennie w Wydziale Administracyjnym, wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 13 (25) Kwietnia 1874 r.
1—3.

N. D. 2497. Zarząd XI Okręgu Komunikacji.

Podaje do wiadomości że d. 3 (15) Maja 1874 r. o godzinie 12 z południa odbytą zostanie powtórna in minus licytacja, a d. 7 (19) Maja tegoż roku również o godzinie 12 z południa przetarg; na wykonanie w roku bieżącym robót faszynowych na rzece Wiśle, pod m. Sandomierzem, w Objeździe I, poczynając od sumy rs. 3,764 kop. 17, obliczonej kosztory sem.

Mający chęć przystąpienia do licytacji, obowiązani są przy podaniu na właściwem papierze stemplowym, złożyć świadectwo na handel i kaucję wyrównywającą $^1/_3$ części wyżej oznaczonej sumy, a mianowicie rs. 1255.

Kaucja może być złożoną w gotowiźnie lub w papierach publicznych procentowych po kursie oznaczonym przez Ministerstwo Finansów.

Licytanci mogą codziennie z wyłączeniem dni galowych i świątecznych od godziny 9 z rana do 3 po południu przeglądać i kopiować warunki licytacyjne w biurze Zarządu XI Okręgu Komunikacji.

Warszawa d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1874 r.
Jnspektor, Członek Zarządu, Dowgird.
w nieobecności Naczelnika Okręgu,
Naczelnik Wydziału, Stępiński.
2—2 za Naczelnika Stołu, Brześciański.

N. D. 2160. Zarząd XI Okręgu Komunikacji.

Na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji, podaje do wiadomości, że dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1874 r. o godzinie 12 z południa, odbytą zostanie w Ogólnem Zebraniu Zarządu głośna licytacja, a 29 Kwietnia (11 Maja) 1874 r. również o godzinie 12 z południa przetarg, na wydzierżawienie, na czas od 1 Lipca 1874 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1877 r. dochodu z mostu taryfowego na rzece Wildze, pod m. Garwolinem, poczynając in plus od ceny dzierżawnej rocznej rubli sr. 831.

Mający chęć przystąpienia do licytacji winni przy podaniu, napisanem na papierze stemplowym ceny właściwej, złożyć dowód legitymacyjny i kaucją wyrównywającą połowie rocznej dzierżawy, a mianowicie rs. 416 i oprócz ego gotowizną rs. 50, na koszta ogłoszenia licytacji.

Kaucja może być złożoną w gotowiźnie lub papierach publicznych procentowych, po kursie oznaczonym przez Ministerstwo Finansów.

Licytanci mogą codziennie, z wyłączeniem dni galowych i świątecznych, od godziny 9 z rana do 3 popołudniu, przeglądać i kopiować warunki licytacyjne w biórze Zarządu XI Okręgu Komunikacji.

Warszawa d. 4 (16) Kwietnia 1874 r.
W nieobecności Naczelnika Okręgu,
Inspektor Członek Zarządu, Wasilewski.
Naczelnik Wydziału Stępiński.
Buchalter Brześciański.
(3—3)

N. D. 2485. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Gersona Bluht, handlującego, w Warszawie pod Nr. 1098*B* zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego, u Szymona Rodzyn, Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 490/1 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 3,000 z procentem od d. 1 Lipca 1873 r. i kosztów od Józefa i Józefy z Leszczyńskich małżonków Swieszewskich, obywateli, właścicieli dóbr ziemskich Michałowice, w powiecie i gubernji Warszawskiej położonych tamże zamieszkałych, protokółem Walentego Supryniewicza, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 28 Listopada (10 Grudnia) 1873 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały,

DOBRA ZIEMSKIE

Michałowice z przyległościami pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie, w powiecie i gubernji Warszawskiej, w gminie Pruszków, parafji Raszyn położone, prawem własności do egzekwowanych dłużników Józefa i Józefy z Leszczyńskich małżonków Swieszewskich należące i w tychże posiadaniu zostające, poszukiwaną wierzytelnością hipotecznie obciążone, przybliżonej rozległości około włók miary nowopolskiej 23 obejmujące.

Na gruncie tych dóbr są następujące zabudowania:

1. Dwór z drzewa gontami kryty, dwa kominy murowane mający.
2. Ogród warzywno-owocowy, w którym drzew fruktowych krajowych około sztuk 30, oraz krzewy agrestu i porzyczek.
3. Oficyna z drzewa słomą kryta z kominem murowanym.
4. Budynek z drzewa słomą poszyty.
5. Gołębnik na słupie gontem kryty.
6. Obora z drzewa słomą kryta.
7. Stodoła z drzewa słomą poszyta, w której pomieszczona jest młockarnia czterokonna z fabryki Ewansa z kieratem zewnątrz urządzonym.
8. Holenderniа, stajnia z drzewa słomą poszyta.
9. Studnia drzewem cembrowana, z korbą i kubłem.
10. Dom czworak z drzewa, słomą poszyty dwa kominy murowane mający.
11. Stajenka z drzewa słomą poszyta.
12. Piwnica murowana deskami kryta.
13. Kuźnia masiv murowana o jednym kominie murowanym, gontami kryta.
14. Staw zarybiony na którym urządzony

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr, znajduje się w akcie zajęcie u sprzedażą kierującego Szymona Rodzyn Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 490/1 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego Wydziału I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Leonowi Cholewińskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydz. III w Warszawie, w Warszawie po Nr. 405 urzędującemu na ręce własne.
2. Filipowi Bucholtz, Wójtowi gminy Pruszków do której dobra ziemskie Michałowice należą, we wsi Skoroszo, powiecie Warszawskim urzędującemu, na ręce Piotra Suchomlinow Pisarza tejże gminy.

Obudwom d. 30 Listop. (12 Grodnia) 1873 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie d. 22 Grudnia (3 Stycznia) 1873/4 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, o godzinie 10 z rana, d. 20 Lutego (4 Marca) 1874 r.

Sprzedażą kierować będzie Szymon Rodzyn Obrońca przy Rządzącym Senacie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 5 (17) Stycznia 1874 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Warszawie d. 5 (17) Stycznia 1874 r.
R. Linowski

Następnie po odbyciu w terminach właściwych trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w dniu 20 Marca (1 Kwietnia) 1874 roku wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia dóbr ziemskich Michałowice z przyległościami wyznaczył na d. 15 (27) Kwietnia 1874 r. godzinę 10-tą z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału w Wydziale I-ym w Warszawie pod N. 549 przy ulicy Długiej.

Popierający sprzedaż postąpił za te dobra rs. 6000 i od tej sumy zacznie się licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia, w terminie zaś ostatecznej sprzedaży licytacja zacznie się od tejże sumy lub od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 22 Marca (3 Kwietnia) 1874 r.
R. Linowski.

W terminie powyższym dobra ziemskie Michałowice przysądzone zostały przygotowawczo Szymonowi Rodzyn Mecenasowi za sumę rs. 6000 i Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w tymże dniu 15 (27) Kwietnia r. b. 1874 wydanym wyznaczył termin do ostatecznej sprzedaży na d. 10 (22) Czerwca 1874 r. godzinę 10-tą z rana.

W terminie powyższym w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału w Warszawie przy ulicy Długiej pod N. 549 w Wydziale I-m odbyć się mającym, licytacja zacznie się od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego. Wadjum złożyć należy w sumie rs. 3000.

Warszawa d. 18 (30) Kwietnia 1874 r.
za Pisarza Trybunału L. Grabiński
Sekretarz Tryb.

N. D. 2507. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Ksawerego Konopackiego, obywatela w osadzie Targówek okręgu Warszawskim w domu pod Nr. 5 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Mieczysława Wyrzykowskiego Obrońcy przy Rządzącym Senacie w Warszawie, pod Nr. 551 zamieszkałego, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 476 z procentem 5% od d. 17 (29) Kwietnia 1866 r. (z możnością potrącenia upłat jakieby kwitami udowodnili) i kosztów od Aleksandra i Izabeli z Rudzkich małż. Grodzkich obywateli właścicieli nieruchomości w osadzie Targówek nową Pragą zwanej pod Nr. 47*c*. położonej, tamże zamieszkałych, protokółem Dominika Pawłowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w d. 9 (21) Sierpnia 1873 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

pod Nr. 47*c* w osadzie Targówek Nową Pragą zwanej, w gminie Brudno, okręgu Warszawskim, pod jurisdikcją Sądu Pokoju Wydziału IV na Pradze przy Warszawie, parafi Stara Praga na gruncie dziedzicznym położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Aleksandra i Izabeli z Rudzkich małż. Grodzkich należąca i w tychże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokci kw. 1920 albo sążeni około 640 obejmująca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Parkan sztachetowy, z lit urządzony w środku którego jest brama i furtka także sztachetowa.
2. Parkany z desek.
3. Ogródki małe warzywne dwa.
4. Podwórko małe.
5. Domek mieszkalny parterowy drewniany na podmurowaniu pod półdachem gonciarnym o 1-ym kominie murowanym.
6. Chlewek mały deskami kryty.
7. Gołębnik z desek deskami kryty.
8. Komórki z desek pod półdachem gontem krytym.
9. Kloaka z desek deskami kryta.
10. Studnia balami cembrowana.
11. Parkanik sztachetowy z furtką.
12. Ogródek fruktowy w którym drzewek młodych owocowych wiśni, śliwek, grusz i jabłoni sztuk 18, orzech włoski 1, drzewek dzikich 13, krzewy agrestu i pożyczek.
13. Parkan z bali.

Dochód z nieruchomości tej wynosi rocznie rs. 40 prócz lokalu i ogródka przez właścicieli zajmowanego.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Mieczysława Wyrzykowskiego Obrońcy przy Senacie, w Warszawie pod N. 551 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydz. I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono.

1. Wacławowi Łukomskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału IV na Pradze przy Warszawie pod Nr. 390 urzędującemu na ręce własne.
2. Maurycemu Krasuskiemu, Wójtowi Gminy Brudno, w osadzie Targówek urzędującemu na ręce Rocha Skórskiego zastępcy tegoż Wójta.

Obudwom d. 3 (15) Grudnia 1873 roku.

Wniesiono do księgi wieczystej osady Targówek dnia 7 (19) Grudnia 1873 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunała Cywilnego Wydziału I w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N-em 549 o godzinie 10 z rana dnia 15 (27) Lutego 1874 roku.

Sprzedażą kierować będzie Mieczysław Wyrzykowski Obrońca przy Rządzącym Senacie którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 21 Grudnia (2 Stycz.) 1873/4 r.
R. Linowski.

Wywieszono na Tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie
Warszawa d. 21 Grudnia (2 Stycz.) 1873/4 r.
R. Linowski.

Po odbyciu w dniach 15 (27) Lutego, 1 (13) Marca i 15 (27) Marca 1874 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży powyższej nieruchomości, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z d 15 (27) Marca 1874 r., termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości rzeczonej na dzień 29 Kwietnia (11 Maja) 1874 r godzinę 10-ą z rana wyznaczył. Termin ten odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Wydziału I Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej w domu pod liczbą 549.

Popierający sprzedaż podaje za tę nieruchomość rs. 200 i od tej sumy licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia, rozpoczynać się będzie. W terminie zaś ostatecznego przysądzenia, licytacja rozpocznie się od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 15 (27) Kwietnia 1874 r.
R. Linowski.

N. D. 2539. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Lublinie.*

Na zasadzie art. 682 K. P. S, wiadomo czyni iż na żądanie Pawła syna Ignacego Ignatjewa Porucznika Inżynierji Iwangorodzkiego Inżynierskiego Zarządu w Twierdzy Iwangorodzie, Powiecie Nowo-Aleksandryjskim Guberni Lubelskiej mieszkającego, zamieszkanie zaś prawne u Józefa Wołowskiego Patrona Trybunału Cywilnego w Lublinie pod Nr. 201 mieszkającego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy kapitalnej rs. 600 w listach likwidacyjnych z kuponami włącznie Grudniowemi 1871 r., czyli z procentem od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1871 r. zalegającym i kosztami zasądzonemi, tudzież w egzekucji narosłemi w ogólnej ilości rs. 79 od Josfa Müntz spekulanta i właściciela nieruchomości w osadzie Irenie pod Nr. pol. 12 położonej, tamże w Powiecie Nowo-Aleksandryjskim, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Kazimierzu Gubernji Lubelskiej mieszkającego.

Protokółem Komornika Jaworowskiego z d. 24 Grudnia (5 Stycznia) 1873/4 r. zajętą i zaaresztowaną została w drodze Sądowej przymusowego wywłaszczenia:

NIERUCHOMOŚĆ,

Nr. pol. 12 w Tabeli Likwidacyjnej pod Nr. 46 zapisana. Aktami hypotecznemi Sądu Pokoju w Kazimierzu pod Nr. 4 repertorjum objęta, w osadzie Irena pod Iwangorodem w jurisdykcji Sądu Pokoju w Kazimierzu Gubernji Lubelskiej leżąca, prawem własności do egzekwowanego dłużnika należąca, lecz której tytuł własności z powodu nie zglaszania się Josfa Müntz do protokółu pierwiastkowej regulacji hypoteki, nie jest na rzecz jego hypotecznie ustalonym.

Nieruchomość zajęta dla której założoną jest księga hypoteczna w Sądzie Pokoju w Kazimierzu, składa się z placu długości łokci 56 i $^1/_4$ a szerokości łokci 33, leży między posesjami Srula Jentela i Lejbusia Libchabera, oraz placami gminnemi; plac ten stanowił dawniej własność Donatarjusza dóbr Iwanowskie Sioło i opłacało się z niego do Kasy donacyjnej placowe, lecz to Ukazem Najwyższym zniesione zostało, a w miejsce onego opłaca się podatek gruntowy.

Na placu tym stoi: 1º Dom z drzewa tartego w węgły zbudowany, gontami kryty z kominem murowanym nad dach wyprowadzonym. Dom mieści w sobie z frontu izbę szynkowną, salę i sklep, od tyłu zaś trzy pokoje, kuchnię i sień, a prócz tego między izbą szynkowną a sienią mały pokoik. Pod domem jest dwie piwnic murowanych sklepionych do których wiodą schody drewniane. 2º Komórki i wozownia czyli stajnia z drzewa w słupy zbudowane, gontami kryte. 3º Kloaka z desek, gontami kryta. 4º Między domem i zabudowaniami z dwóch stron o zastami ogrodzone podwórze, do którego są dwie bramy wjazdowe i furtka.

Cała nieruchomość zajmuje i posiada sam dłużnik Josef Müntz.

Z zajętej nieruchomości opłaca się do zarządu gminnego a następnie do kasy powiatowej w Nowej Aleksandrji następujące podatki i składki: a) składka ogniowa rs. 16 k. 46. b) Podymne rs. 1. c) Transportowe kop. 26. d) kwaterunek kop. 20. e) Podatek gruntowy k. 12. f) drogowe k. 90. g) szarwark k. 75, razem rocznie rs. 19 k. 69. Wedle świadectwa Wójta gminy Irena Nr 2921 zalegają podatki w ilości rs. 69 kop. 86.

Zajęcie w kopjach doręczone: 1) Wójtowi gminy Irena Piotrowi Jakubik d. 5 (17) Stycznia 1874 r. 2) Pisarzowi Sądu Pokoju w Kazimierzu Władysławowi Jouscher d. 7 (19) Stycznia 1874 r. 3) Wniesiono do księgi wieczystej nieruchomości w osadzie Irena Nr. pol. 12 oznaczonej, w Tabeli likwidacyjnej pod Nr. 46 zapisanej N. 4 w Repertorjum akt hypotecznych objęt j d. 7 (19) Stycznia 1874 r. 4) Do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Lublinie znajdującej się wpisano d. 22 Stycznia (3 Lutego) 1874 r.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, odbędzie się na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Lublinie d. 19 (31) Marca 1874 r. o godzinie 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń.

Sprzedażą dyryguje Józef Wołowski Patron którego zamieszkanie wyżej wskazane.

Lublin d. 22 Stycznia (3 Lutego) 1874 r.
Barchwic.

Wywieszono na tablicy w Sali Ustępowej Trybunału Cywilnego w Lublinie d. 22 Stycznia (3 Lutego) 1874 r.
Barchwic.

Następnie po odbytych trzech publikacjach zbioru objaśnień i waranków licytacyjnych, wyrokiem Trybunału z dnia 16 (28) Kwietnia 1874 r., termin przygotowawczego nieruchomości tej przysądzenia na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Lublinie odbyć się mającego na d. 7 (19) Maja 1874 r. godz. 10 z rana wyznaczony został. Za sprzedającą się nieruchomość w osadzie Irena pod Nr. pol. 12 położoną, popierający sprzedaż ofiaruje sumę rs. 1430 i od tej sumy rozpocznie się licytacja.

Lublin d. 17 (29) Kwietnia 1874 r.
Józef Wołowski.

N. D. 2484.

Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod № 497*A* zamieszkały, jako Obrońca Alexandra Hr. Jezierskiego, popierający sprzedaż w drodze działów dóbr ziemskich Garbów i Kępa Ożarowska, zawiadamia i ogłasza, iż z mocy dwóch wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie z daty 27 Grudnia (8 Stycznia) 1873/4 r. i 28 Lutego (12 Marca) 1874 r. przedane zostaną przez publiczną licytację:

DOBRA ZIEMSKIE

Garbow z przyległościami i Kępa Ożarowska, w Powiecie Nowo-Alexandryjskim, Gubernji Lubelskiej położone.

Stosownie do zatwierdzenia Zwierzchności Hypotecznej z d. 24 Czerwca (6 Lipca) 1859 r. tytuł własności rzeczonych dóbr uregulowany był na:

a) Jana-Pawła-Marją-Alexandra czterech imion.

b) Waldemara-Jana-Józefa-Marją Karola-Alexego sześciu imion Hr. Hr. Jezierskich.

Ten ostatni umarł dnia 22 Marca (3 Kwietnia) 1870 r.

Alexander-Jan-Paweł-Marja czterech imion Hr. Jezierski, obywatel ziemski, w dobrach Garbowie zamieszkały, przez podpisangeo Obrońcę działający, wystąpił o dział przeciw następującym osobom:

1. Tadeuszowi Chłapowskiemu właścicielowi dóbr Turwi w tychże dobrach Wielkiem Xięstwie Poznańskiem zamieszkałemu, jako opiekunowi głównemu nieletnich:

a) Cezarego-Juljusza-Karola-Barnaby-Marji-Józefa-Kazimierza siedmiu imion.

b) Stanisława-Franciszka-Władysława-Józefa-Marji-Kazimierza-Antoniego siedmiu imion Hr. Platerów, po Cezarym Hr. Platerze pozostałych dzieci, mianowanemu uchwałą Rady familijnej, zapadłą w Sądzie Pokoju w Warszawie Wydziału III d. 10 (22) Grudnia 1873 r. działającemu, nadto w przymiocie współopiekuna testamentowego tychże nieletnich, nadanym mu testamentem n. Cezarego Hr. Platera daty 28 Listopada 1864 r.

2. Ludwikowi Hr. Plater, właścicielowi dóbr Niekłań w tychże dobrach Gubernji Radomskiej zamieszkałemu, jako przydanemu opiekunowi nieletnich Hr. Platerów wyżej wymienionych, mianowanemu powołaną uchwałą Rady familijnej z d. 10 (22) Grudnia 1873 r.

3. Księdzu Janowi Koźmianowi Kanonikowi Metropolitalnemu w Poznaniu zamieszkałemu.

4. Marcelemu Żółtowskiemu właścicielowi dóbr Czacz pod Smiąłem w Wielkim Xięstwie Poznańskiem położonych, w tychże dobrach zamieszkałemu, dwom ostatnim jako współopiekunom testamentowym nieletnich Hr. Platerów powyżej wymienionych ustanowionym testamentem ich ojca Cezarego Hr. Plater daty 28 Listopada 1864 r.; wymienionym pod № 1, 2, 3, 4, zamieszkanie prawne obrane mającym u Kazimierza Brzezińskiego Mecenasa w Warszawie pod № 490/1.

5. Julji z Hr. Bobryńskich pierwszego ślubu po Waldemarze Hr. Jezierskim, drugiego po Cezarze Hr. Platerze pozostałej wdowie, teraz Jerzego barona Juillac de Vignoles małżonce w asystencji i za upoważnieniem męża swego działającej, wraz z nim w Tuluzie we Francji zamieszkałej, a zamieszkanie prawne obrane mającej u Stanisława Hr. Łubieńskiego i u Stanisława Hr. Alexandrowicza, pierwszego pod № 1332, drugiego pod № 1070 w Warszawie zamieszkałych, Obrońcą wszystkich pozwanych ustanowił się Kazimierz Brzeziński Mecenas.

Pomiędzy temi osobami zapadł w Trybunale Cywilnym w Warszawie d. 27 Grudnia (8 Stycznia) 1873/4 r. wyrok nakazujący dział, mianujący biegłych, na wypadek niemożności do godnego podziału w naturze sprzedaż rozporządzający. Relacją biegłych zatwierdził Trybunał wyrokiem z d. 28 Lutego (12 Marca) 1874 roku.

Wystawione na sprzedaż dobra Garbów i Kępa Ożarowska położone są w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Nowo-Alexandryjskim, w gminach i Parafjach Garbów i Markuszew, w odległości od Lublina wiorst 21, Nowa-Alexandrja wiorst 26, od stacji Łuków wiorst 20.

Garbów ma dwie oddzielne hypoteki, jedną uregulowaną dla dóbr Garbowa z przyległościami, drugą dla lasu zwanego Kępą Ożarowską, mającego dawniej obszerności mórg 1303 pr. kw. 165, który oddawna już wycięty i wykarczowany został, a z części gruntów jego utworzono dwie kolonje czynszowe Borków i Janów następnie uwłaszczone, resztę zaś gruntu po leste mórg 451 włączono jako pole i pastwisko do folwarku Garbów.

Granicza na północ z dobrami Wielkie, na wschód z dobrami Samoklęski, Starościn, Krusieniec, Piotrowice i Łoście, na południe z dobrami Wysokie, Sieprawice, Moszanko i Ługów na zachód z dobrami Gutarzów, Góry, Markuszew, Kurów i Dąbie.

Podług pomiarów w latach 1861 i 1865 przez Jeometrów przysięgłych Edwarda Czarnieckiego i Władysława Jasińskiego dopełnionych, użytki dworskie zajmują mor. 7025 pr. kw. 8, czyli włók 234 mor. 5 pr. kw. 8 miary nowopolskiej.

W granicach swoich zamykają: *a)* pięć folwarków: Garbów, Bogucin, Przybysławice, Marynki i Orlicz, z których drugi i trzeci mają jeszcze podziały zwane: Walin i Cezaryn. *b)* oddzielne grunta na Woli Przybysławskiej, pomięszane z włościańskiemi. *c)* trzy młyny wodne i jeden wietrzny. *d)* jedenaście stawów i 14 sadzawek, w których urządzone jest wzorowe gospodarstwo rybne. *e)* dziewięć karczem, z których trzy z zajazdami. *f)* lasy w trzech miejscach położone. *g)* jedenaście wsi odseperowanych i uwłaszczonych. *h)* ogród i plac kościelny miejscowego Probostwa, z kościołem drewnianym, cmentarzem i zabudowaniami Plebańskiemi.

Całe dobra, z wyjątkiem lasów zostają w dzierżawnem posiadaniu braci Unrug do d. 18 (30) Czerwca 1877 r. za rs. 10770 rocznie.

Wystawione są na sprzedaż bez inwentarzy.

Główniejsze zabudowania są: 1. na folwarku Garbów: pałac masiv murowany, oficyna piętrowa drewniana na podmurowaniu, stajnia i wozownia masiv murowane, trzy domy mieszkalne drewniane dla służby, spichrz dwupiętrowy murowany, obora, owczarnia, stodoła, młyn wodny, karczma. 2. na folwarku Bogucin dom mieszkalny, dwa domy dla służby, obora, karczma drewniane, owczarnia murowana, stodoła z bali w słupy murowana, spichrz z drzewa. 3. na folwarku Przybysławice: dom, obora spichrz, stodoła, stajnia, owczarnia, młyn wodny, dwie karczmy z zajazdami, stodoła i owczarnia, kuźnia z drzewa. 4. na folwarku Marynki: trzy domy dla służby z drzewa, stodoła, owczarnia, obora, wołownia murowane, młyn wodny, tartak murowane. 5. na folwarku Orlicz: dom dla służby drewniany, piwnica murowana, stodoła, obora drewniane. 6. w atynencji leśnej Moszno: dom dla leśniczego, dwie obórki, dom dla gajowych drewniane. Oprócz tego są karczmy wiejskie: w Woli Przybysławskiej z zajazdem z drzewa, w Borkowie murowana z kamienia polnego, w Karolinie i Amelinie drewniane. Podatki skarbowe i składki gminne wynoszą rocznie rs 3111 kop 8. Szacunek ustanowili biegli na rs. 221,770 i od tej sumy zacznie się licytacja. Do odbycia sprzedaży delegowany jest Konstanty Gruszecki Sędzia Trybunału i przed nim w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II pod № 549 odbyła się już w d. 4 (16) Marca 1874 r. pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, a w d. 18 (30) Kwietnia t. r. o godzinie 10 z rana odbędzie się druga publikacja, a zarazem przygotowawcze przysądzenie.

Zbiór objaśnień i warunków przejrzany być może w Kancelarji Pisarza Wydziału II Trybunału i u podpisanego Obrońcy przy Senacie.

Warszawa d. 5 (17) Marca 1874 r.
Andrzej Brzeziński.

Następnie po odbyciu w d. 18 (30) Kwietnia r. b, przygotowawczego przysądzenia Sędzia delegowany termin do trzeciej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, a zarazem ostatecznego przysądzenia wyznaczył na d. 8 (20) Maja 1874 r, godz. 5 po południu. W terminie tym licytacja zacznie się od sumy rs. 221,770, jako szacunku taksą biegłych ustanowionego.

Nadmienia się że Uchwałą Rady Familijnej zapadłą dnia 13 (25) Kwietnia 1874 r. w Sądzie Pokoju w Warszawie Wydziału III przydanym opiekunem nieletnich Cezarego i Stanisława Hrabiów Platerów w miejsce Ludwika Hrabiego Platera mianowany został Konstanty Górski Dyrektor Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń w Warszawie pod Nr. 1258c zamieszkały, którego Obrońcą jest Alexander Parisot Obrońca przy Senacie.

Warszawa d. 18 (30) Kwietnia 1874 r.
Andrzej Brzeziński Obrońca przy Senacie.

N. D. 2483.

Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 497*A*. zamieszkały, jako Obrońca Aleksandra hr. Jezierskiego, popierający sprzedaż w drodze działów dóbr Ziemskich Ryki, zawiadamia i ogłasza, iż z mocy wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie z daty 27 Grudnia (8 Stycznia) 1873/4 r. i 28 Lutego (12 Marca) 1874 r. sprzedane zostaną przez publiczną licytacją.

DOBRA ZIEMSKIE

Ryki, z przyległościami w powiecie Garwolińskim gubernji Siedleckiej położone.

Stosownie do zatwierdzenia zwierzchności Hipotecznej z d. 7 (19) Marca) 1858 r. tytuł własności uregulowany był na:

a. Marją-Aleksandra-Jana-Pawła czterech imion. i

b Waldemara-Jana-Józefa-Marją-Karola-Alexego sześciu imion hr. hr. Jezierskich, prawem własności pro indiviso odziedziczonej w spadku po ojcu swoim Waldemarze hr. Jezierskim, zmarłym d. 8 (20) Marca 1855 r.

Z tych współwłaścicieli Waldemar hr. Jezierski syn powyżej ad *b.* wymieniony, zakończył życie d. 22 Marca (3 Kwietnia) 1870 r. przenosząc spadek na matkę i brata rodzonego, i na braci przyrodnich. Aleksander-Jan-Paweł Marja czterech imion hr. Jezierski obywatel ziemski, w dobrach Garbowice zamieszkały, przez podpianego Obrońcę działający, wystąpił o dział przeciw następującym osobom.

1. Tadeuszowi Chłapowskiemu, właścicielowi dóbr Turwi, w tychże dobrach wielkiem Księstwie Poznańskiem zamieszkałemu, jako opiekunowi nieletnich:

a. Cezarego-Juljusza-Karola Bernaby-Marji Józefa-Kazimierza siedmiu imion.

b. Stanisława-Franciszka-Władysława-Józefa-Marji-Kazimierza Antoniego siedmiu imion hr. Platerów, po Cezarym hr. Platerze pozostałych dzieci, mianowanemu uchwałą Rady familijnej zapadłą w Sądzie Pokoju w Warszawie Wydziału III d. 10 (22) Grudnia 1873 r. działającemu, nadto w przedmiocie współopiekuna testamentowego tychże nieletnich, nadanym mu testamentem n. Cezarego hr. Platera daty 28 Listopada 1864 r.

2. Ludwikowi hr. Plater, właścicielowi dóbr Niekłań, w tychże dobrach gubernji Radomskiej zamieszkałemu, jako przydanemu opiekunowi nieletnich hr. Platerów wyżej wymienionych, mianowanemu powołaną uchwałą Rady familijnej z d. 10 (22) Grudnia 1873 r.

3. Księdzu Janowi-Koźmianowi Kanonikowi Metropolitalnemu, w Poznaniu zamieszkałemu.

4. Marcelemu Żółtkowskiemu, właścicielowi dóbr Czacz pod Smiąłem w wielkiem Xięstwie Poznańskiem położonych, w tychże dobrach zamieszkałemu, dwom ostatnim jako współopiekunom testamentowym nieletnich hr. Platerów, powyżej wymienionych, ustanowionym testamentem ich ojca Cezarego hr. Platera daty 28 Listopada 1864 r., wymienionym pod № 1, 2, 3, 4, zamieszkanie prawne obrane mającym u Kazimierza Brzezińskiego Mecenasa w Warszawie pod № 490/1.

5. Julji z hr. Bobryńskich, pierwszego ślubu po Waldemarze hr. Jezierskim, drugiego po Cezarze hr. Platerze pozostałej wdowie, teraz Jerzego barona Juillac de Vignoles małżonce, w asystencji i za upoważnieniem męża swego działającej, wraz z nim w Tuluzie we Francji zamieszkałej, a zamieszkanie prawne obrane mającej u Stanisława hr. Aleksandrowicza, pierwszego pod Nr. 1332, drugiego pod Nr. 1070 w Warszawie zamieszkałych, Obrońcą wszystkich pozwanych ustanowił się Kazimierz Brzeziński Mecenas.

Pomiędzy temi osobami zapadł w Trybunale Cywilnym w Warszawie d. 27 Grudnia (8 Stycznia) 1873/4 r., wyrok, nakazujący dział, mianujący biegłych i na wypadek niemożności dogodnego podziału w naturze, sprzedaż rozporządzający. Relacją biegłych zatwierdził Trybunał wyrokiem z d. 28 Lutego (12 Marca) 1874 r., wystawione na sprzedaż dobra, położone są w gubernji Siedleckiej, powiecie Garwolińskim w gminie i parafji Ryki, odległe od Siedlec wiorst 70, od Garwolina 35, od Żelechowa 20 od Warszawy 98, od Łukowa 40, od Wieprza 6, od Wisły 10. Graniczą na północ z dobrami Dąbia, Zalesie, Brussów, i Rososz, na wschód z dobrami Rososz, Osmolice, Korzeniów, i Sarny na południe z łożyskiem rzeki Wieprza i dobrami Demblin, na zachód z dobrami Swaty. Podług pomiaru w r. 1861 r. przez Jeometrę przysięgłego Edwarda Czarnickiego użytki dworskie zajmują mórgów 4910 pr. 168, czyli włók 163 mor. 20 pr. kwadratowych 168 miary nowopolskiej, w czem gruntów ornych mor. 1348 pr. 293 lasów mor. 2548, pr. 284, łąk polnych i oddzielnych mor. 160 pr. 175. W granicach swoich zawierają trzy folwarki: Ryki, Julin i Sierszkowola, cztery młyny wodne i jeden tartak, dziesięć stawów połączonych kanałami, w których urządzone jest wzorowe gospodarstwo rybne, lasy rozrzucone w kilku częściach, sześć karczem, z których dwie z zajazdami, sześć wsi odseperowanych i uwłaszczonych, ogród i plac kościelny miejscowego probostwa z kościołem murowanym, cmentarzem i zabudowaniami plebańskiemi. Dobra z wyłączeniem lasów, zostają w dzierżawnem posiadaniu braci Unrug, za rs. rocznie. Gospodarstwo przeważnie płodozmienne, gleba w ogólności dobra żytnia. Sprzęt siana dochodzi do 1300 cetnarów.

Główniejsze zabudowania dworskie są następujące: 1. Na folwarku Ryki: dwór murowany, oficyna, stajnia, obora, cztery stodoły, owczarnia, dwa ośmioraki, dwa czworaki drewniane, dwa domy mieszkalne przy trakcie, dom dziesięciorak drewniane, gorzelnia murowana, spichrz murowany, karczma z zajazdem, młyn wodny o jednym ganku, drewniane. 2. Na folwarku Julin: dwa domy mieszkalne z bali w węgieł, owczarnia murowana, stodoła z bali w słupy murowana stodoła, domy dla gajowych i dla rybaków, drewniane. 3. Na osadzie Bogusze: dom o dwóch sieniach, dom o jednej sieni, budynek do sztucznego rozmnażania ryb, karczma z zajazdem. 4. Na folwarku Siersko-Wola Dom mieszkalny, dwie obory, stodoła, karczma, młyn wodny o dwóch gankach z jagielnikiem, tartak o jednym kole i jednej pile, wszystko drewniane 5. Na wsi Chruśne: karczma, młyn wodny o dwóch gankach, z jagielnikiem i pogródkami, drewniane. 6. Na wsi Janisze: młyn wodny, tak samo zbudowany. 7. na wsi Bazanowie: karczma, domy dla garncarza i leśniczego, obora, stodoła, wszystko drewniane. 8. W lesie Truszczek: chałupa dla gajowego z drzewa. Podatki skarbowe i składki gminne wynoszą rocznie rs. 1842 kop. 55. Szacunek ustanowili biegli na rs. 165,000 i od tej sumy zacznie się licytacja.

Do odbycia sprzedaży delegowany jest Konstanty Gruszecki, Sędzia Trybunału i przed nim w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie, Wydziału II pod Nr. 549 odbyła się już w d. 4 (16) Marca 1874 r. pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, a w d. 18 (30) Kwietnia t. r. o godzinie 10 z rana odbędzie się druga publikacja a zarazem przygotowawcze przysądzenie.

Zbiór objaśnień i warunków przejrzany być może w Kancelarji Pisarza Wydziału II Trybunału i u podpisanego Obrońcy przy Senacie.

Warszawa d. 5 (17) Marca 1874 r.
Andrzej Brzeziński.

Następnie po odbyciu w d. 18 (30) Kwietnia r. b. przygotowawczego przysądzenia, Sędzia delegowany, termin do trzeciej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży a zarazem ostatecznego przysądzenia wyznaczył na d. 8 (20) Marca 1874 r. godzinę 5½ po południu. W terminie tym licytacja zacznie się od sumy rs. 165,000, jako szacunku taksą biegłych ustanowionego. Nadmienia się że uchwałą Rady familijnej zapadłej d. 13 (25) Kwietnia 1874 r. w Sądzie Pokoju w Warszawie Wydziału III, przydanym opiekunem nieletnich Cezarego i Stanisława Hrabiów Platerów, w miejsce Ludwika hrabiego Plasera, mianowany został Konstanty Górski, Dyrektor Warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń w Warszawie pod Nr. 1258c. zamieszkały, którego obrońcą jest Aleksander Parisot Obrońca przy Senacie.

Warszawa d. 18 (30) Kwietnia 1874 r.
Andrzej Brzeziński Obrońca przy Senacie.

N. D. 2513. *Rejent Kancelarji przy Sądach Pokoju w Warszawie.*

Na zasadzie upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 8 (20) Kwietnia r. b. № 3941 tudzież na żądanie stron interesowanych ruchomości wspadku po Marjannie Ostrzyckiej pozostałe, spisem inwentarza przezemnie w d. 2 (14) Marca r. b. i następnych, sporządzonym, objęte, jako to: meble, obrazy, garderoba, pościel, i różne sprzęty domowe, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w dniu 30 Kwietnia (11 Maja) r. b. w domu pod № 304 przy ulicy Ślepej położonym, poczynając od godziny 11 z rana.

Warszawa d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1874 r.
Juljan Sobolewski.

N. D. 2538. Prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe, sosnowe, machoniowe fortepian, lustra, talеs, lampy, garderoba i bielizna różna, naczynia kuchenne, mosiężne, miedziane, żelazne, łóżka żelazne, rewolwer, parasol, porcelana, szkła, nakrycie stołowe, obrazy, maszyna do szycia zegary, i t. p. sprzedane będą w d. 24 Kwietnia (6 Maja) r. b o godz. 11 z rana, w d. 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. o godz. 11 z rana, i w tymże dniu o godz. 12 w południe, wszystkie trzy za Żelazną bramą, w d. 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. o godz. 3 po południu, na Krasińskim placu, wszystkie w Warszawie przez publiczną licytację.

Zacheusz Małkowski Komornik.
Nr. 1773.

N. D. 2514. Prawnie zajęte w drodze egzekucji sądowej, meble machoniowe, jesionowe, zegary, lustra, fortepian, owce, jałowizna, konie cugowe, kareta, zaprzęgi i t. p. przedmiota, 23 Kwietnia (5 Maja) r. b. o godzinie 10 z rana na targu przed Kościołem S-go Aleksandra, a w d. 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. o godzinie 10 z rana na placu Krasińskim w Warszawie, oraz w dniu 24 Kwietnia (6 Maja) r. b. o godzinie 12 w południe, na targu w osadzie Grodzisk, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Walenty Supryniewicz Komornik. S. A. K. P.

N. D. 2506. Zajęte w egzekucji Sądowej ruchomości jako to: różne meble, garderoba, lustro tremo, fortepian i t. p. pianino, szafa, łóżko, garderoba, zegarek, pierścionek w d. 23 Kwietnia (5 Maja) 1874 r. o godz. 10 z rana na targu za Żelazną bramą w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1874 r.
A. Gawryłow, Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ

N. D. 1852. Sąd Policji Poprawczej Wydziału II w Warszawie. Wzywa niniejszem Emila Radke lat 21 mającego poprzednio w Warszawie pod N. r. 495 zamieszkałego obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia do Sądu tutejszego przybył, w przeciwnym zaś razie postąpione z nim będzie podług prawa.

Warszawa dnia 15 (27) Marca 1874 roku.

N. D. 1421 Sąd Policji Poprawczej w Lublinie. Wzywa Wojciecha Manoch lat 46 mającego wyrobnika, ostatnio we wsi Strupinie Powiecie Chełmskim zamieszkałego, obecnie z miejsca pobytu swego niewiadomego, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia, stawił się w Sądzie tutejszym dla wysłuchania wyroku, lub o miejscu swego pobytu doniósł, gdyż w przeciwnym razie postąpiono z nim będzie według prawa.

Lublin dnia 22 Lutego (6 Marca) 1874 roku